

Pierwsze wyniki — niespodzianka

Truman prowadzi przed Dewey'em

Godz. 11.30: Truman — 29 stanów, Dewey — 15

NOWY JORK, 3.11 (API). Wybory nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych ścignęły do urn wyborczych nieco więcej ludzi niż się początkowo wydawało, jednakże na ulicach miast nie widać zwykłego podniecenia, które panowało w czasie wyborów przed wojną.

Korespondent „United Press“ pisze, że na placu New York Square tłum był specjalnie mały i apatyczny. Atmosfera zaczęła się jednak stawać coraz bardziej naładowana w miarę, gdy pierwsze wyniki wykazywały przewagę prezydenta Trumana — rzecz, której nikt nie oczekiwał.

O godzinie 7.45 znane były następujące wyniki:

Truman — 10.456.000 głosów (prze-waga w 26 stanach — 320 elektorów).

Dewey — 9.393.000 głosów (prze-waga w 22 stanach).

Wallace — 567.000 głosów.

Thurmond — 557.000 głosów.

O 8.05 wynik z 9.469 okręgów wyborczych w stanie Nowy Jork z ogólnej liczby 9961 wykazują: Dewey — 2.708.138, Truman — 2.706.312, Wallace — 491.604.

Obie strony oczekują ze specjalnym zainteresowaniem wyników wyborów z trzech kluczowych stanów: New York, Illinois, Indiana, które dają w sumie 88 elektorów. Większość jak wiadomo, wynosi 286.

Około godziny 8.15 zaczęły nadchodzić pierwsze wiadomości o zwycięstwach Deweya. Truman uzyskał przewagę w wielkich miastach, natomiast na farmach Dewey. Menedżer wyborczy Deweya oświadczył o 7.40, że stan Nowy Jork to stanie wygrany przez Deweya i że Dewey zostanie prezydentem. Komitet partii demokratycznej stwierdza, że demokraci zdobędą większość w Izbie Reprezentantów i w Senacie.

AFP donosi o 8.15, że w mieście Nowy Jork, bez okręgów podmiejskich w stanie Nowy Jork, większość zdobył Truman, uzyskując 1.597.000 głosów. Dewey uzyskał 1.108.000. Wallace — 423.000. Stan Nowy Jork najprawdopodobniej przypadnie w udziale Deweyowi. Jednakże bardzo nieznaczna większość głosów. Dewey zdobędzie w ten sposób 47 elektorów.

Kalifornia, posiadająca 25 elektorów zostanie zdobyta przez republikanów, gdzie Dewey prowadzi dużą większość głosów.

O 8.50 wyniki wyborów przedstawiły się następująco:

Dewey — 13.855.181; Truman — 13.948.328; Wallace — 808.060; Thurmond — 738.913.

Dewey prowadzi w 18 stanach (239 elektorów), Truman — w 26 (261 elektorów), Thurmond — w 4 stanach (38 elektorów).

O 9.10 wg. AFP: Truman — 14.090.000, Dewey — 13.120.000.

O godz. 11.30 doniesiono, że Truman zdobył 15.851.000 głosów, a Dewey 15.016 głosów. Wobec tego Truman prowadzi w 29 stanach, które ma 295 elektorów, t. zn. — jeżeli Truman w tych stanach ostаточно zwycięży, będzie prezydentem.

Dewey prowadzi w 15, które ma 198 elektorów.

Część stanowisk gubernatorskich przeszła z rąk republikanów w ręce demokratów.

NOWY JORK 3.11 (PAP). Ostatnie niekompletne wyniki wyborów do Senatu: republikańskie 42 mandaty, demokraci — 44, brak jeszcze wyborów dla 10 mandatów.

O 7.49 nadeszła wiadomość, że dawny współpracownik Roosevelta Chester Bowles, został wybrany na gubernatora stanu Connecticut.

Vito Marc Antonio, kandydat do Izby Reprezentantów z ramienia lewicowej Partii Pracy i zwolennik Henry Wallace'a został ponownie wybrany w swej dzielnicy w Bronx (Nowy Jork).

Wybory do Izby Reprezentantów: republikańskie 175 mandatów, demokraci — 190, brak jeszcze wyników dla 70 mandatów.

Bądźmy dalej walczyć — oświadcza Wallace

NOWY JORK, 3.11 (API). — Henry Wallace oświadczył w środę rano, że pomimo małej ilości głosów uzyskanych w wyborach, partia jego zdecydowana jest walczyć. „Wydziemy z tych wyborów wzmocnienie — powiedział Wallace. — Jesteśmy zdecydowani rozbudować po wy-

borach naszą partię w każdym stanie, w każdym mieście i osiedlu. Będziemy przeciwdziałać propagandzie wojennej pracować dla pokoju i dobrobytu Stanów Zjednoczonych”. Wallace przemawiał z okazji zwycięstwa Vito Marc Antonio w Bronx w Nowym Jorku.

Przemówienie min. Modzelewskiego w Komisji ONZ

O zniesienie dyskryminacji w handlu zagranicznym i polityce kredytowej

PARYŻ, 3.11. (PAP). — Na porządku dziennym obecnej sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych znajduje się zaproponowany przez delegację polską punkt o „zarządzeniach dyskryminacyjnych ze strony pewnych państw w dziedzinie handlu międzynarodowego, które przeszkadzają normalnemu rozwojowi stosunków handlowych i są sprzeczne z celami i zasadami Karty O.N.Z.". Na wtorkowym posiedzeniu Komisji Gospodarczej Zgromadzenia minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski wygłosił w tej sprawie przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

— Aby zrozumieć co znaczy dyskryminacja w stosunkach handlowych między narodami wystarczy przypomnieć, że Karta Narodów Zjednoczonych w artykułach 1 i 55 mówi, że międzynarodowe stosunki gospodarcze powinny się opierać na zasadzie „równych praw i samookreślenia narodów“.

Równość faktyczna

Znaczy to, że nie można stosować jednej miary do kraju bogatego, posiadającego rozbudowany przemysł i do kraju biednego nierozwiniętego gospodarczo. „Formalna równość praw“ w stosunkach gospodarczych między jednym a drugim krajem zmieniała by się natychmiast w zależność gospodarczą a tym samym i polityczną słabszego partnera od silniejszego.

Minister Modzelewski podkreślił, że nie można się ograniczyć do formalnej, papierowej równości praw w stosunkach gospodarczych między narodami, lecz należy dążyć do stworzenia warunków równości faktycznej. Każdy kraj dąży do tego, aby ustalić swe stosunki gospodarcze z zagranicą w ten sposób, by jak najlepiej wykorzystać swe zasoby naturalne i zapewnić pełne zatrudnienie swych sił roboczych. Cel ten daje się najlepiej osiągnąć na drodze zawierania dobrowolnych umów dwustronnych z innymi narodami.

„Polska — oświadczył minister Modzelewski — utrzymuje stosunki handlowe z 42 krajami i z większością z nich związana jest właśnie umowami dwustronnymi, opartymi na wzajemnym porozumieniu. Projekt rezolucji polskiej ma na

myśli dyskryminację faktyczną w międzynarodowych stosunkach gospodarczych.

Nie mamy potrzeby powoływania się na abstrakcyjne przykłady — oś-

Ostra krytyka mowy tronowej w Izbie Gmin

Nie bomba ale odbudowa Europy winna być esją rozmów z ZSRR

LONDYN, 3.11 (PAP). — W czasie dyskusji w Izbie Gmin nad nie dawną mową tronową króla z ostrą krytyką obecnej polityki rządowej wystąpili również posłowie labourystowcy.

Posel Smith oświadczył, przy omawianiu stosunków anglo-amerykańskich, że obecnie Wielka Brytania „pada na kolana przed Stanami Zjednoczonymi“. Smith potępił w ostrych słowach podżegaczy wojennych, w szczególności zaś Churchilla, ponoszącego — według jego słów — „największą na świecie odpowiedzialność za pogorszenie się sytuacji międzynarodowej“.

Posel labourystowski Hews stwierdził, że gdyby prowadzono rozmowy ze Związkiem Radzieckim w ramach planu międzynarodowej odbudowy, a nie wokół zagadnienia bomby atomowej, to wówczas polityka brytyjska znalazłaby się na właściwej drodze i miałaby szanse osiągnięcia wielkiego dzieła. Hews podkreślił w swym przemówieniu zupełne sprzeczności, w

władczył min. Modzelewski — jest dosyć faktów konkretnych, które możemy zacytować.

W marcu 1948 r. Stany Zjednoczone wprowadziły ograniczenia eksportu pewnych towarów do niektórych obszarów świata a m. in. do Europy. Zróżniczkowanie według obszarów geografii politycznej posiada już samo przez się znamiona dyskryminacji. Znamiona te potęgują się w bardzo silnym stopniu jeśli zważyć, że Stany Zjednoczone odmawiają udzielania zezwoleń eksportowych wyłącznie w stosunku do krajów Europy Wschodniej, podczas gdy udzielają zezwoleń na wywóz analogicznych produktów do

(Dokończenie na str. 2-giej)

Symbol pracy



Olbrzymia cyfra „5“ — symbol pięcioletniego planu odbudowy gospodarczej Czechosłowacji. (Patrz reportaż na str. 3-ej).

Na historyczny dzień Kongresu Uchwała wnoszących „Wspólny Dom“

Zatrudnieni przy budowie „Wspólnego Domu“ — centralnej siedziby Zjednoczonej Partii Robotniczej w Warszawie na odby- tym wczoraj zgromadzeniu w imię

hasła: „Dzień historycznego Kongresu utrwaliłmy betonem i stałą“ powzięli jednomyślną uchwałę, która m. in. głosi:

My, robotnicy i pracownicy budowy Centralnego Domu Zjedno-

zonej Partii Klasy Robotniczej, wnoszonego pracą i wysiłkiem całego ludu pracującego Polski, jako widomy symbol nowej epoki w życiu klasy robotniczej, narodu i państwa na drodze do socjalizmu, podejmujemy hasło braci-górników i innych robotników, aby historyczny dzień Kongresu Zjednoczenia węgół uczcić pracą — deklarujemy wykonanie na dzień Kongresu części robót przewidzianych w planie na rok 1949. Załoga podejmuje się wykonania nadprogramowo 81 stóp fundamentowych zespoła „dziedzińca“ zarówno w wykopach ziemnych jak w deskowaniu, zbrojeniu i betonowaniu.

„Świadomi jesteśmy, że praca leży u podstaw postępu do lepszego jutra, do wyzwolenia społecznego, do socjalizmu.“

„Świadomi jesteśmy, że wydajność tej pracy przyspieszy nasze dążenia do szczytnego celu.“

„Świadomi jesteśmy, że Dom, który mamy zaszczyt budować dla Zjednoczonej Partii będzie promieniował jako symbol dotychczasowych osiągnięć całej klasy pracującej i jako drogowskaz na dalszej jej drodze.“ (Dalsze uchwały świata pracy podajemy na str. 6-ej)

Mowa Prezydenta R. P. w sprawie radzieckiej

MOSKWA, 3.11 (PAP). — Prasa radziecka zamieszcza na czelowych miejscach przemówienie Prezydenta Bieruta, wygłoszone na otwarciu sesji Sejmu.

ZASADNICZA REORGANIZACJA BANKOWOŚCI CZYNI Z BANKÓW NARODOWIE PLANOWEGO GROMADZENIA I ROZDZIAŁU ŚRODKÓW PIENIĘŻNYCH NA POTRZEBY ŻYCIA GOSPODARSTWA.

(Patrz wywiad z min. Drewniakiem na str. 5).

„...Murzyn może odejść“

Do Argentyny na roboty mają być wysłani Polacy z Włoch

ANCONA, 3.11 (SAP). — Jeden z byłych polskich żołnierzy, Stanisław Z., znajdujący się w obozie dla uchodźców w Jesi koło Ancony usiłował popełnić samobójstwo przez zażycie trucizny. Rozpaczyłwy czyn jest wynikiem rozpaczy, jaka ogarnęła byłych żołnierzy polskich w związku z decyzją między narodowej organizacji do spraw uchodźców, IRO, która postanowiła wysłać wszystkich Polaków z Włoch do Argentyny na roboty.

Oficerowie włoscy szkoleni w Niemczech przez Amerykanów

RZYM, 3.11 (PAP). W czasie dyskusji nad budżetem włoskiego ministerstwa obrony, toczącej się w Izbie Deputowanych, poseł komunistyczny Boldrini złożył sensacyjne oświadczenie. Wyraził on gotowość przedłożenia dowodów, stwierdzających, że grupa włoskich oficerów znajduje się obecnie w Zachodnich Niemczech, gdzie przechodzi swo-

ejalne przeszkolenie pod kierownictwem dowódców amerykańskich.

Boldrini podał również do wiadomości, że we włoskich służbach zbrojnych przesładowane są elementy postępowe, podczas gdy oficerowie fałszywscy korzystają z pełnej rehabilitacji i powracają na dawne stanowiska.

na widowni MIEDZYNARODOWEJ Wielka klęska imperializmu

Wedle zgodnej opinii amerykańskich ekspertów wojskowych, a nie ma chyba powodu przypuszczać, iż przesadzają oni znaczenie sukcesów chińskiej armii ludowej, zdobywcy Mukdena oznaczają utratę przez Czang-Kai-Szeka całej Mandżurii. Sprawa przedstawia się ponadto o tyle gorzej, że znajdujące się jeszcze na terenie Mandżurii ponad 100-tysięczne wojska kuomintangowskie mają odciętą drogę odwrotu i chyba muszą skapitulować. Oznacza to z kolei utratę olbrzymiego materiału wojennego i wojskowych baz zaopatrzenia. Wedle mego, który swego czasu uprzedził Trumanowi, że uzbrajanie armii Czang-Kai-Szeka jest praktycznie niezamierzonym dozbieraniem armii ludowej, może sobie dziś pozwolić na szersze sformułowanie przewidywań, w tym celu jednak, czy uczyni to z entuzjazmem.

Ostatecznie tym się jednak mniej martwią Amerykanie. Natomiast bardziej niepokoi ich sytuacja strategiczna, jaka powstała po utracie Mandżurii przez Czang-Kai-Szeka. Tutaj prognostyki są wręcz panikarskie i jakkolwiek Czang-Kai-Szek w oświadczeniu swym usiłuje zbagatelizować i zlokalizować znaczenie utraty Mandżurii, Amerykanie nie ukrywają przekonania, że jest to strata, która rozwiewa nie tylko wszelkie nadzieje na pokonanie armii ludowej, lecz w sposób decydujący zaważył może na losach wojny domowej w Chinach.

Głos rozsądku nakazywałby, póki jeszcze czas, wycofanie się z tej przegranej gry, tak jak ewakuują się ogarnięci strachem obywatele amerykańscy w Nankinie i Pekinie — nie należy się jednak ludzi. Już dziś mamy bowiem miarodajne oświadczenia amerykańskich kół oficjalnych, że pomoc dla Czang-Kai-Szeka będzie kontynuowana. Decyduje tutaj fakt, że — wbrew koncepcjom Mac'ego Arthura — nie wyspiarska Japonia lecz właśnie Chiny są kluczową pozycją w amerykańskich planach strategicznych na Dalekim Wschodzie. Wobec tego sądzić należy, że im gorsza będzie sytuacja kuomintangowskich Chin, tym jaskrawsza i brutalniejsza będzie interwencja amerykańska.

O ile jednak utrata Mandżurii stanowi drugogoczący cios dla Chin kuomintangowskich przez odciecenie ich od bogatych baz zaopatrzenia, spotęgowanie chaosu gospodarczego i politycznego w Chinach południowych, o tyle Mandżuria w posiadaniu armii ludowej stanie się potężną bazą dla dalszej akcji. Dotychczas sukcesy armii ludowej w zestawieniu z olbrzymim terytorium Chin miały charakter wódz jeszcze lokalny. Była to wojna partyzancka, wojska komunistyczne stosowały taktykę zaskoczenia, zdobywały bazy zaopatrzeniowe armii Czang-Kai-Szeka, niszczyły jakas

ołączoną armię i nieraz wycofywały się. Regularne oddziały armii ludowej przerzucane były z frontu na front, obronę zdobytych terenów i ich organizację pozostawiano oddziałom regionalnym, rekrutującym się z miejscowej ludności.

Z chwilą jednak, gdy cała Mandżuria zostanie ostatecznie opanowana i oczyszczona z wojsk kuomintangowskich, stanie się ona po prostu rezerwuarem zarówno sił ludzkich, jak i materialną bazą. Można będzie już przystąpić do organizacji władz na miarę państwa. Tego się właśnie najwięcej boi Czang-Kai-Szek, z trudem, przy pomocy terroru, zmuszając ludność na terenach znajdujących się pod jego władzą do posłuszeństwa. Olbrzymi kontrast między zorganizowanym życiem Chin ludowych a chaosem, uciskiem i terrorem Chin kuomintangowskich, ułatwia znakomicie sukcesy komunistów.

Wojna domowa w Chinach trudno na ogół zainteresować społeczeństwo polskie. Wie ono coś niecoś o tym, że Chiny to taki osobliwy kraj, gdzie wojna jest stanem trwałym, a pókiż zjawiskiem jedynie przejściowym. Tylko nieliczni orientują się, że ta walka, jaka zbliża się ku końcowi, trwa już 20 lat, że w czasie wojny z Japonią z inicjatywy komunistów zawarte zostało porozumienie z Czang-Kai-Szkiem, zerwane przez niego zdradziecko natychmiast po kapitulacji Japonii.

U większości społeczeństwa polskiego wszakże cała sympatia dla celów, o które walczy armia ludowa, znajduje dosadne streszczenie w słynnym „Chińczyki trzymają się mocno”. Ale to nie wystarczy. Trzeba, aby społeczeństwo polskie zrozumiało, że front, który poprzez Niemcy, Francję, Włochy, Grecję ciągnie się w Europie, ma swoje przedłużenie w Chinach, i że dla zwycięstwa idel postępu, dla utrzymania pokoju w świecie, zwycięstwa armii ludowej w Chinach mają takie samo co najmniej znaczenie, jak sukcesy np. klasy robotniczej we Francji. I odwrotnie — klęska Czang-Kai-Szeka inspirowanego i protegowanego przez agresywny imperializm amerykański jest klęską tego imperializmu nie tylko w Azji. Prawdę tę potwierdzają doniesienia z Waszyngtonu, świadczące o tym, że sukcesy armii ludowej bardzo boleśnie odczuli przede wszystkim podżegacze wojenni. (h. k.)

Apel szwedzkiej partii komunistycznej

Masy ludowe świata domagają się poparcia polityki pokoju ZSRR

SZTOKHOLM, 3.11 (PAP). — Szwedzka partia komunistyczna uchwaliła apel do narodu szwedzkiego

go, wzywający do podjęcia walki na rzecz pokoju. Wskazując na wzmagającą się akcję podżegaczy wojennych, apel stwierdza m. in.:

„Trzeba zmusić rządy zachodnioeuropejskie i rząd amerykański do zmiany kursu. Przy pomocy wyrażonej kampanii oszczerstw rządu kapitalistyczne usiłują zatruć opinię publiczną i wzmocnić jej, że niebezpieczeństwo dla pokoju zagroża ze strony Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Trzeba rządów państw kapitalistycznych dać jasno do zrozumienia, że masy ludowe na całym świecie domagają się innej polityki i że dają szczerą poparcia wysiłków radzieckich na rzecz pokoju i porozumienia międzynarodowego.

Krytykując politykę rządu szwedzkiego, który określonymi drogami usiłuje wprzeznąć Szwecję do rydwana agresywnego frontu amerykańskiego, apel szwedzkiej partii komunistycznej domaga się od rządu: 1) powrotu do polityki neutralności, 2) odwołania delegacji szwedzkiej z komisji dla badania możliwości skandynawsko-amerykańskiej współpracy wojskowej, 3) wypowieżenia układu o pomocy z tytułu planu Marshalla, 4) poparcia radzieckiego projektu redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej, 5) realizacji uchwały ONZ o zakazie propagandy wojennej w prasie, radio i t. p.

Los wojsk Czang-Kai-Szeka w Mukdenie przesądzony

Armia ludowa gotowa do dalszej ofensywy

NOWY JORK 3.11. (API). Chińska armia ludowa po zajęciu Mukdena posuwa się nadal w kierunku południowym w stronę linii kolejowej, łączącej Pekin z Tien-Sin. Wojska rządowe nie stawiają żadnego oporu. Elita walczącej armii Czang-Kai-Szeka została zniszczona.

Korespondent agencji Telepress stwierdza, że nie jest tajemnicą, iż zbankrutowany reżim Czang-Kai-Szeka nie ma nic do przeciwstawienia 600.000 armii wyzwolenia, przygotowującej się do ataku w środkowych Chinach. Głównym punktem jest teraz Hsuechow znane pod nazwą bramy do Nankinu, które obłożone jest w tej chwili przez oddziały ar-

mii ludowej. Główne bazy przemysłowe Chin znajdują się w rękach chińskiej armii ludowej, podczas gdy reżim Kuomintangu znajduje się w ostatnim stadium bankructwa zarówno z punktu widzenia politycznego, wojskowego jak i ekonomicznego.

Agencja Reutersa stwierdza, że chaos ekonomiczny w Chinach wzmógł się po

teżnie pod wpływem klęski wojsk rządowych w Mandżurii i spowodował kryzys gabinetowy, nie rokujący nadziei rozwiązania.

W Szanghaju podano do wiadomości, że rząd chiński zbierze się jutro na sesję nadzwyczajną, celem rozpatrzenia kryzysu politycznego, jaki wytworzył się w związku z zajęciem Mandżurii przez armię ludową. Zdaniem obserwatorów porażki armii rządowej na froncie mandżurskim i katastrofalna sytuacja gospodarcza spowodują upadek rządu Czang-Kai-Szeka.

Czang-Kai-Szek nie przyjął dymisji premiera Wong Wen Hao i ministra finansów Wang-Yun, polecając im podjąć nadal swe obowiązki, aż do czasu wyjaśnienia sytuacji.

Według ostatnich doniesień, resztki wojsk kuomintangowskich w Mandżurii, ocenia się na 22 — 25 dywizji, zostały ostatecznie odcięte wskutek zdobycia przez chińskie wojska ludowe Haishing, Lioyang i Pensi, trzech miast położonych na północy-wschód od Mukdena. Wojska ludowe koncentrują się obecnie w celu zaatakowania korytarza przybrzeżnego.

Sztab generalny Czang-Kai-Szeka zrezygnował z dalszych wysiłków ocalenia wartościowych dywizji, które uniknęły rozbitcia w Mandżurii. Los tych dywizji jest obecnie również przesądzony.

LONDYN, 3.11 (PAP). Lotnictwo Czang-Kai-Szeka bombardowało Mukden bezpośrednio po jego zajęciu przez wojska ludowe.

Naczelne dowództwo wojsk kuomintangowskich podało do wiadomości, że w rejonie Tajuan (stolica prowincji Szansi) toczą się zacięte walki z armią ludową, która z artylerii ostrzeliwuje miasto.

W kołach wojskowych Nankinu liczą się z rychłym upadkiem miasta Tajuan, zamienionego przez Czang-Kai-Szeka na twierdzę.

Z Nankinu donoszą, że dowódca wojsk kuomintangowskich w Mandżurii Czeng-Tung-Kuo został schwytyany przez oddziały wojsk ludowych.

Z osiadczeń chwili

LONDYN, 3.11 (PAP). Agencja Reutersa donosi z chińskiego frontu północno-wschodniego, że rozpoczęto ewakuację resztek oddziałów nacjonalistycznych z prowincji Liaotung.

Korytarz pomiędzy Mukdenem a Yingkow, szerokości 70 km, został przecięty przez wojska chińskiej armii ludowej, zbliżające się w szybkim marszu do portów morskich w Mandżurii. W ten sposób odcięto wszelkie możliwości komunikacji lądowej dla wojsk Czang-Kai-Szeka pomiędzy Pejpingiem a ostatnimi utrzymywanymi jeszcze w Mandżurii pozycjami.

Dyskusja w sprawie Grecji w Komisji ONZ

PARYŻ, 3.11 (PAP). Na wtorkowym posiedzeniu Komisji Politycznej ONZ trwała dyskusja w sprawie Grecji.

Przedstawiciel Bułgarii, prof. Władigerow, odrzucił kategorię nie oskarżenia pod adresem północnych sąsiadów Grecji, sformułowaną w rezolucji Wielkiej Brytanii, USA, Francji i Chin. Prof. Władigerow przeciwstawił się również założeń w sprawie kontynuowania działalności tzw. specjalnej komisji bałkańskiej, podzielał stanowisko delegata australijskiego, że komisja specjalnej ONZ na Bałkanach nie przysługuje ani prawo prowadzenia śledztwa ani też prawo prowadzenia rokowań.

Również delegat Czechosłowacji, minister Clementis, popierał tekst rezolucji radzieckiej, która domaga się wycofania z Grecji wojsk cudzoziemskich, zlikwidowania specjalnej komisji ONZ na Bałkanach i ułatwienia istniejących rozbieżności drogą bezpośrednich rokowań.

Na rzecz rezolucji 4 mocarstw i w obronie komisji specjalnej ONZ na Bałkanach przemawiali delegaci Haiti i Nowej Zelandii.

Na popołudniowym posiedzeniu zabrał m. in. głos delegat radziecki, wiceminister Wyszyński, polemizując z delegatem belgijskim Spaakiem. Obrady Komisji odroczone do czwartku.

W kilku wierszach

Nowy przewodniczący komitetu pomocy w Europie, zorganizowanego przez baptystów szwedzkich, oświadczył, że w jesieni staraniem komitetu otwarto kampanię antygotycką w Polsce, nowy dom dziecięcy w Łodzi. Szwedzi otworzyli także również przychodnię przeciwcrużliwą dla dzieci.

W salach Klubu Polskiego w Pradze odbył się raut, zorganizowany przez Komitet opieki nad dzieckiem polskim w Niemczech. Dochód z zabawy zasilił fundusz Komitetu akcji dożywiania dzieci uczęszczających do szkoły polskiej w Berlinie.

W Paryżu zakończyła się konferencja naukowa Instytutu Zachodniego w Komitecie International de Synthese, poświęcona zagadnieniom Odry i Wisły.

Antyfaszystowski komitet młodzieży radzieckiej wydał w dniu 2 listopada przyjęcie na cześć delegatów zagranicznych i demokratycznych organizacji młodzieżowych, przybyłych do Moskwy na uroczystości związane z 30-leciem Komsomolu.

1 listopada rozpoczęły się obrady bułgarskiego Zgromadzenia Narodowego. Tematem obrad ma być sprawa utworzenia ministerstwa handlu zagranicznego.

Rada Gospodarczo-Społeczna ONZ przekazała do Komisji Prawniczej wniosek w sprawie zawieszenia udziału francuskiego w planie w ramach międzynarodowej współpracy ekonomicznej.

munistycznej Harry Pollit oraz Marcel Cachin w imieniu dziennika „Humanite”.

— Rada Bezpieczeństwa ONZ zbierze się w czwartek dla omówienia rezolucji anglo-chińskiej w sprawie zastosowania sankcji w Palestynie.

— Premier włoski De Gasperi w dniu 19 listopada wyjedzie do Paryża i Brukseli. Wyjazd premiera wiąże się z rokowaniami w sprawie utworzenia tzw. Paktu Atlantycznego, do którego miałyby przystąpić również Włochy.

— Rozmowy ekspertów 6 państw zachodnich w sprawie statutu Zagłębia Ruhry rozpoczyna się w Londynie w końcu przyszłego tygodnia. W rozmowach weźmie udział przedstawiciel Wielkiej Brytanii, Francji, Stanów Zjednoczonych i krajów Beneluxu.

— W ostatnich dniach w Hadze odbywały się rozmowy handlowe między Holandią a Hiszpanią frankistowską. Osiągnięto porozumienie w sprawie przedłużenia do 1 stycznia 1949 r. układu handlowego, który wygasł w październiku r. b.

— Na kongresie brukselskiej federacji partii chrześcijańsko-społecznej wniesiona została propozycja usunięcia z wszystkich urzędów państwowych członków komunistycznej partii Belgii. Propozycja ta została włożona na żądanie administracji planu Marshalla. Na tym samym kongresie został uchwalony wniosek wzywający do wypuszczenia wolność kolaborantów i hitlerowców belgijskich.

— Aiganistan uznał tymczasowy arabski rząd Palestyny, utworzony w Gazie. — Wydobycie węgla w Belgii spadło w ciągu ostatniego miesiąca o przeszło 300.000 ton (15 proc.). Spadek produkcji węgla jest wynikiem redukcji górników w kopalniach belgijskich.

Podatek orężem polityki społecznej

NASZA polityka podatkowa uczyniła nowy poważny krok na przód w kierunku sprawiedliwego uregulowania podziału dochodu społecznego w tym sensie, ażeby jedni nie czerpali z niego zbyt wiele w stosunku do tego, co przypada innym.

Nie jest przecież dla nikogo tajemnicą, że po dziś dzień przedsiębiorczość prywatna daje bez porównania większe dochody, niż wynoszą najwyższe nawet stawki poborów za pracę najemną, umysłową czy fizyczną. Moment niesprawiedliwości społecznej występuje tu zbyt jasno, by należało go wykazywać, a oczywiście wprost przeciwnie działają w naszym ustroju argumenty wysuwane na obronę tego stanu rzeczy w państwach kapitalistycznych, że jest to nagroda za „inicjatywę prywatną”, za pomysł, za spryt, wreszcie za włożony do przedsiębiorstwa kapitał. My właśnie wszystkimi siłami zwalczamy taką „inicjatywę prywatną”, która w sposób pomysłowy i sprytny wyciąga od ludzi owoce ich ciężkiej pracy, a za najwyższy wyraz niesprawiedliwości społecznej uważamy dochód, przy uzyskaniu którego zasadniczą rolę odgrywa kapitał.

Nieproporcjonalnie wysokie zyski nielicznych grup ludzi w stosunku do dochodowości ogółu powodują u nas kapitalizację prywatną w niepożądanym kierunku i nadmierne skupianie się siły nabyczej w nielicznych rękach, co znów m. in. powoduje od czasu do czasu poważne perturbacje na naszym rynku, jak to widzieliśmy niedawno w czasie chwilowo zmniejszonej podaży mięsa i tłuszczów oraz maksymalnych zakupów „na zapas”.

Regulowanie podziału dochodu społecznego przez odpowiednią politykę podatkową stanowi potężną broń w rękach każdego państwa, z którego ono w ten czy inny sposób korzysta. Uchwalone w dniu 25 ub. m. przez Radę Ministrów nowe dekryty o podatku dochodowym i obrotowym stanowią zasadniczy zwrot w naszej polityce podatkowej. Zwrot ten polega na dostosowaniu polityki podatkowej w bez porównania większym stopniu niż to miało miejsce dotychczas do zachodzących u nas przeobrażeń społecznych — przez nowe ujęcie sprawy.

Dotychczas podatek dochodowy określany był według wysokości dochodu przy zastosowaniu

odpowiedniej progresji — ale skala zasadnicza podatku była niezależna od źródeł dochodu. Nowy dekret wprowadza podział źródeł dochodu na pięć grup, z których każda jest obciążona w innej wysokości. Najwięcej obciążona jest grupa piąta, w której podatek dochodowy wymierza się według stopy podatkowej skalę zasadniczej podwyższonej o jedną czwartą, a najmniej grupa pierwsza, w której skala zasadnicza obniżona jest o jedną czwartą. Podział na grupy wprowadzony jest według tego, czy dochód uzyskany jest wyłącznie własnym wysiłkiem czy też przy udziale kapitału, i w jakim stopniu.

Moment klasowy występuje tu bardzo wyraźnie, i to właśnie odpowiada zachodzącym u nas przeobrażeniom społecznym. To samo odnosi się do nowo wprowadzonego podatku, od „dochodu ogólnego”, który daje rządowi poważną możliwość regulowania kapitalizacji prywatnej. Moment klasowy występuje jeszcze w tym, że dla spółdzielczości obowiązuje specjalna skala podatku, i że minimum wolne od opodatkowania dekret podwyższył z 72.000 zł. do 120.000 zł. Jest to wyraz troski o najmniej zarabiających.

Moment klasowy w polityce podatkowej występował u nas także przed wojną i to w bardzo wy-

sokim stopniu — tylko że oddziaływał we wręcz odmiennym kierunku. Polityka podatkowa chroniła wówczas wielkie kapitały, a obciążała pokrywaniem wydatków państwowych szerokie masy ludności pracującej, która płaciła przeróżne a nadmierne podatki pośrednie.

Dekret o podatku obrotowym nie wprowadza żadnych zasadniczych zmian w dotychczasowym stanie rzeczy, przewidując jedynie podwyższenie stawek.

St. M.

O pokój i socjalizm walczyć będzie austriacka partia komunistyczna

WIENIE, 3.11 (PAP.). W drugim dniu obrad XIV Kongresu Komunistycznej Partii Austrii zasadniczy referat o sytuacji politycznej i działalności partii wygłosił jej przewodniczący poseł Koeplnig.

Mówca oświadczył m. in.: „Walka o niepodległość Austrii jest dzisiaj równoznaczna z walką przeciwko jej marshallizacji. Celem austriackiej partii komunistycznej jest prawdziwie wolna i niepodległa Austria, w której rządy sprawować będzie naród, a nie wyzyskiwacze. Taka Austria powstać może jedynie w ustroju demokracji ludowej.

Mówca wskazał również na zaostrożenie się walki klasowej na całym świecie, które nie ominęło i Austrii. Koeplnig rozprawił się następnie z oszczerczą kampanią, prowadzoną przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Wiceprzewodniczący partii poseł Honner omówił plan gospodarczy,

opracowany przez Komisję Ekonomiczną partii komunistycznej.

Owacyjnie witany zabrał z kolei głos przedstawiciel komunistycznej partii Włoch, senator Terraccini.

Po przemówieniach innych delegatów zabrał głos delegat Polskiej Partii Robotniczej, poseł Jan Izydorczyk. Mówca przypomniał, że przybywa z kraju, który poniósł olbrzymie straty w ludziach i szkody materialne podczas okupacji hitlerowskiej.

Z kolei mówca omówił znaczenie uchwał plenum sierpniowego PPR, stwierdzając, że w wyniku tego plenum Polska Partia Robotnicza jest silniejsza i bardziej zwarta, niż kiedykolwiek przed tym.

Przechodząc do omawiania zagadnień międzynarodowych, mówca podkreśla, że po tylu straszliwych ofiarach i zniszczeniach wojennych imperialiści międzynarodowi z imperialistami USA na czele podżegają do nowej wojny. Środkiem do zamaskowania tych zbrodniczych planów jest tzw. plan Marshalla, którego skutki odczuła również do tkliwie austriacka klasa robotnicza.

Zwracając się do członków Austriackiej Partii Komunistycznej, mówca stwierdził, że mają oni do pokonania najgorszą odmianę oportunistów i nacjonalizmu w ruchu robotniczym — „austromarksizm”. Przywódcy „austromarksizmu” również obecnie zajmują służalczo po stawę wobec imperialistów. W walce swej Austriacka Partia Komunistyczna liczy może na solidarność Polskiej Partii Robotniczej, na solidarność całej polskiej klasy robotniczej.

Sekretarz generalny komunistycznej partii Austrii, Furnberg w swym obszernym referacie omówił program partii.

Kongres dokonał wyboru Komitetu Centralnego partii. Przewodniczącym wybrano ponownie posła Koeplniga, sekretarzem generalnym Furnberga.

Robotnicy portowi strajkują nadal Górnicy francuscy protestują przeciw terrorowi wobec cudzoziemców

PARYŻ, 3.11 (PAP.). Federacja Związków Zawodowych górników francuskich skierowała do sekretarza generalnego CGT Le Leapa list treści następującej: „Wobec kłamstw radia i prasy wysługującej się rządowi które mają na celu zmylenie opinii krajowej i międzynarodowej co do istoty sytuacji w zagłębiach węglowych jak i w związku z rozsywanymi kłamstwami na temat rozwoju ruchu strajkowego, stwierdzamy, że akcja policji przeciw strajkującym się w zagłębiach węglowych terror skierowany przeciwko robotnikom cudzoziemskim.

Fakt ten jest sprzeczny z prawem strajkowym. Federacja nasza postanowiła przeprowadzić dochodzenie w powyższej sprawie i poprosić o udział w niej

przedstawiciele górników Anglii, Polski, USA, Węgier, Czechosłowacji i Belgii”.

W dalszym ciągu autorowie listu zwracają się do Generalnego Sekretarza CGT z żądaniem interwencji w Światowej Federacji Związków Zawodowych oraz proszą go o przekazanie treści tego listu zainteresowanym związkom górniczym.

Po dwóch dniach względnego spokoju we francuskich zagłębiach węglowych, znaczne siły policji i wojska przystąpiły do akcji w zagłębiu Pas de Calais. Celem działań represyjnych jest opóźnienie 40 kopalni w okolicach Lens, Lievin, Billy i Montigny. W Lievin doszło około szczytu nr 5 do poważnych zażęć pomiędzy strajkującymi a policją, która strzelała do górników.

Do zażęć doszło również koło szczytu nr 1 w Bethune, gdzie policja użyła gazów łzawiących. W zagłębiu dokonano licznych aresztowań strajkujących, podobnie jak i w Decazeville.

Rząd wykorzystał dni świąteczne — przy poparciu rozłamowców do przeprowadzenia szerokiej akcji propagandowej, zmierzającej do sklonienia górników do przystąpienia do pracy.

Równocześnie jednak zanotowano przybycie do Francji licznych oddziałów kolonialnych i Legii Cudzoziemskiej oraz ruchy grup zmotywowanych w okolicach Paryża. Rada Ministrów wydała szereg zarządzeń wojskowych.

Sekretarz generalny chrześcijański związków zawodowych w Alby — Ballet — przystąpił razem ze 150 górnika mi do Generalnej Konfederacji Pracy. Analizując decyzje powołanego Rządu administracyjnej Force Ouvriere — Surmont.

Wbrew zapewnieniom rządu, robotnicy portowi w Rouen nie przystąpili do pracy. W La Rochelle, Hawrze i Bordeaux wojsko usiłuje wyładowywać statki z węglem. W St. Nazaire robotnicy portowi otrzymali nakazy rekwizycyjne.

W Marsylii wszystkie statki w portach są unieruchomione. Marynarze w Sete przerwali pracę.

Decyzje rządowe we Francji tzw. „znizki cen” jednogłośnie zostały uznane za niewystarczające zarówno przez CGT, jak i Force Ouvriere oraz chrześcijański związek zawodowy. W kołach związkowych zwraca się uwagę, że rząd odrzuca jednocześnie zasadę podwyższenia płac. W porównaniu z wrześniem ub. roku ceny hurtowe wzrosły o 63,5 proc., przemysłowe — o 113 proc., ceny artykułów rolniczych — o 33,5 proc. W tym samym czasie ceny detaliczne wzrosły w okręgu paryskim o 55 proc., ceny produktów spożywczych wykazują wzrost o 54 proc., zaś opały i elektryczności — o 78 proc.

KRONIKA POLITYCZNA

IDEOLOGICZNE SZKOLENIE AKTYWU PPR I PPS

We wszystkich województwach odbywają się odprawy przewodniczących i sekretarzy powiatowych komisji szkolenia partyjnego, poświęcone omówieniu spraw, związanych z rozpoczęciem drugiego turnusu masowego szkolenia członków PPR i PPS.



WAZA Z CHIŃSKIEJ PORCELANY

Liryczny reportaż o jubileuszowej nocy

(Od naszego korespondenta praskiego)

WIDZIELIŚCIE kiedy rozśpiewany, bez troski karnawał, kuszący oczy paskudnymi pstrokaczkami lampionów, w... październikową noc? Z pewnością nie. Karnawał jest przecież w lutym. Ale trudno z czymś innym porównać wygląd rozjarzonej reflektorami nocy praskiej w przeddzień 30-letniego jubileuszu istnienia Republiki. Praga stała się cała na Waclawskie Namesti. Tak rojno tu było, gwarno, tyle świątecznych uśmiechów i tyle zachwyconych spojrzeń ludzkich że krążyło się po zaczerpniętym jarmarku... Plac św. Wacława długi jest ponad kilometry. Stoją na nim setki czteropiętrowych, sześciopiętrowych a nawet ośmiopiętrowych budynków, z których każdy nami przynajmniej dziesięcioma neonami. Naokoło biorąc, plonie tu na raz, mgnienie i znowu świeci przynajmniej 10.000 świateł. Niebieskie, czerwone, żółte, białe... Jest godzina 22.

Jutro wielkie święto. Jutro największe święto Republiki. Trzydzieści lat temu 1-3 pracujący domagał się na tym placu innych praw, innego porządku społecznego, niż ten, który znosić mu-

sział potem do marca 1939 roku, nie mówiąc już o wrożej okupacji. Dopiero rewolucja, jaką przyniósł niezapomniany rok 1948, ziszczyła jego najgorętsze postulaty. Dwuletni plan gospodarczy wykonany został wprawdzie tylko na 90 proc., ale cóż dziwić się: w takich ciężkich warunkach to omal maksimum. Czesi nie zrażają się tymi niedociągnięciami dziesięcioma procentami. Z ufnością patrzą w przyszłość.

Pamiętam szeszcioroczny 27 października. Plac św. Wacława był oswobodzony, pusty. Chorągwi mniej niż dziś, kwiatów mniej — neony tu i ówdzie tylko świeciły; trudno było zauważyć, że jutro tak wielkie święto. Mleka nie było kropelki masła — szkoda marzyć cukru mało, byle obrusik kosztował w przeliczeniu na nasz pieniądz dziesięć tysięcy złotych.

A dzisiaj? Masło jest, mleko jest. Zastrzegam: nie należy tego rozumieć naszymi polskimi kategoriami — że niby: pić, ile chcesz, i smaruj, co się da. Tutaj wszystko ciągle na „listku”. Przy-

działy miesięczne nieduże, ale nasuwa się logiczne pytanie, kto przedtem, przed lutym 1948, wypijał to mleko, kto zjadał masło, ser? Kto okradał z setek miliardów kaloryj 12-milionowy naród: dzieci, chorych, starców, pracujących? Przecież masło to było, mleko nie szło na eksport.

Nad tym powinni zastanowić się niektórzy tutejsi malkontenci.

— Koukej, muj tatik!... — krzyczy kilkuletnia dziewczynka, wskazując na jeden z budynków. Myślałem, że tatusek jej zakłada jakąś dekorację lub stoi może z czekoladą w oknie. Gdzie tam. Obok ogromnych fotografii czechosłowackich mężów stanu widnieje — jak objaśnia matka — wśród innych przodowników pracy portret tatusia mojej matki.

To inowacja tegoż rocznego obchodu święta Republiki: postawić na równi wszystkich, których zapal winien być dla reszty przykładem. Nie ma ministrów, nie ma pionków — jest jedna skoordynowana całość. Kto odłączy się od niej, prędzej czy później zrozumie, jak wielki błąd popełnił.

Praga jest taka przytulna dzisiaj, przestrzenna, rozgadana. Osieroczone drzewka na placu Waclawskim, z których opadły już liście, chłopcy stroją girlandami sztucznych kwiatów. Ciepło jest. Niebo pogodne, ciche, rozpromienione lunami wielobarwnych iluminacji. Hradczyn bluszczy z daleka i Teatr Narodowy i wszystkie 20 mostów, setki

wież, wieżyczek. Nad pałacem BILA LABUT sunie na tle czarnej nocy różowo-błękitna labędzica. To znak słynnego domu towarowego. Pełno tu emblematów. Są dwójki z datą '1947—1948' (symbol zakończonego dwuletniego planu gospodarczego), piątki — to plan pięcioletni, trzydziestki — trzydziestolecie Republiki. Hasła pełno, napisów, tablic z wykresami, transparentów — a dekoracji w oknach wystawowych nawet nie policzysz. Jest ich w Pradze ponad 800.000!

Najpiękniejsza jest piątka — gołdo nowego planu. Gruba, śmiało naznaczona. Na „główce” ma napis „LET (LAT)”. To na prawdę udana kompozycja. Niektórzy mówią, że właśnie ten projekt nie przeszedł ponoć w ministerialnym konkursie i autor na los szczęścia go wystawił. Zresztą, przyznajcie sami, że bardzo pomysłowa. Jej dolna część przedstawia rodzaj dłoni dzierżącej młot i ziarno. Piątkę tę podziwiają setki tysięcy prażan na jednym z banków państwowych.

Kiedy tak chodzę po nocy św. Wacława zastanawiam się, ilu już ludzi przeszło przez ten plac, ilu wiatowało w czasie tegoż rocznych 10 miesięcy, tak znamiennych dla Czechosłowacji. Obiecywajmy po krótko: Nowy Rok, przewrót lutowy, marcowe manifestacje robotników czechosłowackich, Święto Pracy,

rocznica praskiego powstania, jubileusz uniwersytetu im. Karola, Święto Zwycięstwa, otwarcie Słowiańskiej Wystawy, Rolniczej, pochod „Sokolów” i teraźniejsze uroczystości 30-lecia — to razem „dziesięć olbrzymich manifestacji”. Przyjawszy, że na każdej z nich było przynajmniej po 300.000 ludzi (wraz z maszerującymi), uzyskamy cyfrę 3.000.000. Z pewnością więcej niż trzy miliony manifestowały w tym roku za odrodzoną Republiką na samym placu św. Wacława. To siła.

Rzuceno w lutym br. hasło: 30.000.000 godzin dobrowolnej pracy dla dobra Republiki. Już 1 maja członkowie partii komunistycznej nieśli transparenty z napisem: 50.000.000 godzin. Myśleli niektórzy: przesada. A jednak, w przeddzień jubileuszu dzienniki podały do wiadomości, że lud pracujący ofiarował swojej ojczyźnie nie tylko 30 milionów godzin, ale ponad 75 milionów.

Obchód 30-lecia minął.

Mógłbym opisywać Pragę w dniu jubileuszu, ale umyślnie unatrzymałem sobie liryczny reportaż z nocy poprzedzającej święto. Może w ten sposób dałem Wam jakiegoś obraz wielkiej radości przemiany, jaka zachodzi od „miejsc” w całym narodzie czechosłowackim.

ALFONSANDER KULISIEWICZ Praga, w październiku.

Związek Radziecki pod znakiem budownictwa mieszkaniowego

POWOJENNA odbudowa zniszczonych domów mieszkalnych w miastach i wsiach ZSRR rozwija się w coraz szybszym tempie.

W r. 1946 państwowe przedsiębiorstwa budowlane odbudowały 6 mln. m² powierzchni mieszkalnej i współdziałały w odbudowie 3 mln m² powierzchni mieszkalnej stanowiącej osobistą własność rolników, robotników i pracowników umysłowych. W r. 1947 zbudowano już 13 mln. m², w tym 4 mln. m² prywatnych obiektów.

ROŚNIE LICZBA MIESZKAŃ DLA ŚWIATA PRACY

W świetle ostatniego sprawozdania Centralnego Urzędu statystycznego całość prac inwestycyjnych w budownictwie mieszkaniowym wzrosł w ciągu dziesięciu miesięcy 1948 r. w porównaniu z analogicznym okresem ub. r. o 44 proc. W poszczególnych dziedzinach przemysłu tempo budownictwa mieszkaniowego jest jeszcze większe. Np. dla górników przemysłu węglowego w ciągu tych dziesięciu miesięcy zbudowano trzy razy więcej mieszkań niż w ub. roku, dla pracowników przemysłu budowlanego dwa razy więcej. Powstają tysiące nowych domów w Moskwie, Leningradzie, Kijowie, Charkowie, Stalingradzie i Mińsku, w Rydze, Tallinie, Smoleńsku i wielu innych miastach, osadach robotniczych i wsiach. Na Uralu, w Syberii, w Zagłębiu Donickim i w innych okęgach przemysłowych wyrastają dziesiątki zupełnie nowych osiedli robotniczych.

Gigantyczny rozmach przybrała odbudowa mieszkań we wsiach zniszczonych przez hitlerowców. W trzech tylko republikach, Rosji, Ukrainie i Białorusi, na terenach zniszczonych, zbudowano z górą dwa miliony domów.

Na sfinansowanie tego budownictwa rząd wyasygnował olbrzymie sumy, drzewo i materiały budowlane. W ciągu ostatnich paru lat mieszkańcom kolchozów, zdemobilizowanym żołnierzom i inwalidom wojennym przyznano łącznie 1.320 mln. rubli kredytu długoterminowego. W samym tylko roku 1948 na terenie Federacji Rosyjskiej rząd dostarcza kolchozom na cele budowlane około 4 mln. m³ drzewa.

W PAŃSTWACH KAPITALISTYCZNYCH

W warunkach prywatnej własności planowa i celowa gospodarka budowlana byłaby niemożliwa. Wymownym przykładem są USA, gdzie, według prezydenta Trumana, miliony ludzi trwają nadal w warunkach mieszkaniowych urągających najbardziej elementarnym wymogom. Tak samo jest w Anglii, gdzie kamienicznicy i prywatne firmy budowlane uważają za rzecz nieopłacalną budowanie domów a prasa rządowa oddawna już dowodzi, że kwestia mieszkaniowa jest sprawą nie do rozwiązania. Minister skarbu Cripps w dalszym ciągu redukuje wydatki na cele inwestycyjne, co oznacza w praktyce jeszcze dalsze ograniczenie budownictwa mieszkaniowego.

Wzrost tempa budownictwa mieszkaniowego w ZSRR jest wyrazem stałej troski o potrzeby ludności pracującej. Dużo miejsca poświęcają tym sprawom również związki zawodowe. Na plenarnym posiedzeniu Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych w sierpniu br. obszernie omówiono sprawę budownictwa mieszkaniowego dla górników i włóknarzy. Uchwały wówczas powzięte przyczyniły się wydatnie do rozbudowy mieszkań robotniczych.

CORAZ WIĘCEJ MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Wzrost tempa budownictwa mieszkaniowego stał się możliwy zwłaszcza na skutek wzrostu w br. produkcji materiałów budowlanych, jak również dzięki szerokiemu zastosowaniu metod przemysłowych w budownictwie. W Moskwie, Leningradzie, Zaporozju, Magnitogorsku, Czelabińsku i w wielu innych miastach znalazł szerokie zastosowanie system taśmowy w budownictwie mieszkaniowym. Metoda ta polega na masowym przygotowaniu elementów budowlanych, które montuje się na miejscu budowy. Dzięki temu nie tylko tempo budowy jest szybsze, ale i jakość lepsza, a koszty własne mniejsze. Przyspieszenie tempa budownictwa jest m. in. wynikiem masowej produkcji domów seryjnych, która wzrosła prawie dwukrotnie w porównaniu z r. ub.

MECHANIZACJA W BUDOWNICTWIE

Wspaniały rozwój wytwórczości maszyn umożliwił szerokie zastosowanie mechanizacji w budownictwie: ekska-

watory, kompresory, buldożery, potężne krany, mechaniczne łopaty do betonu itd. współdziałają przy budowie nie tylko wielkich gmachów, ale niedużych kamienic.

Równocześnie z ogólnym wzrostem budownictwa mieszkaniowego polepsza się jakość domów i ich wyposażenie. Wielkie kamienice są zaopatrywane w łazienki, windy, przewody do odprowadzania śmieci, centralne, parowe względnie gazowe, ogrzewanie. Zgazyfikowanie mieszkań szczególnie szybko postępuje w Moskwie, Leningradzie, Baku, Charkowie, Kijowie, Saratowie, Kujbyszewie i Groźnym.

Szerokie zastosowanie znalazło również budownictwo niewielkich will, stanowiących własność prywatną. Celem zachęty do prywatnego budownictwa mieszkaniowego rząd ogłosił niedawno dekret „O prawie obywateli do nabywania i budowania indywidualnych domów mieszkalnych”. Tereny pod te do my przydziela się bezterminowo. Osobom pragnącym zbudować własny dom rząd udziela długoterminowych kredytów na 10 lat.

Znaczną ilość indywidualnych domów mieszkalnych budują zakłady przemysłowe celem odsprzedania ich swoim pracownikom.

7.000 wzorowych gospodarstw rolnych w Kazachstanie

Kazachstan jest jedną z największych baz rolniczych ZSRR, zwłaszcza na odcinku hodowli bydła oraz uprawy pszenicy, prosa i ryżu. Za czasów carskich kraj ten był przykładem zacofania i analfabetyzmu. Przemysł, mimo bogatych pokładów wszelkiego rodzaju minerałów, prawie że nie istniał. Sieć komunikacyjna rzadka, miasteczka nieliczne i ubogie. Rolnictwo stało na bardzo niskim poziomie i nie wrosło do myślniejszego rozwoju, Kazachstan bowiem jest krajem o surowym przyrodzie — suche wiatry, brak wody, wielkie gliniaste pustynie...

Po Rewolucji Październikowej wiele zmieniło się w tym kraju. Nauka zaczęła walczyć z przetrwaniem czyniąc ją posłuszną woli człowieka. Technologia nowego życie w stepy i pustynie Kazachstanu. Przemysł tamtejszy nabrał olbrzymiego rozmachu stając się jednocześnie dźwignią gospodarki rolnej i hodowlanej. Ludność skończyła z koczowniczym trybem życia i prymitywnymi środkami uprawy roli. Dziś w Kazachstanie jest ok. 7000 kolektywnych gospodarstw rolnych, wyposażonych w nowoczesne narzędzia i maszyny rolnicze. Zaczęto uprawiać w

ZA GRANICĄ PISZA

Sily pokoju są olbrzymie — Kłeska Czang-Kai-Szeka — kłeska Amerykanów

„Prawda”
omawiając wrażenie, jakie wywarł wywiad Stalina w opinii publicznej świata, pisze:

W słowach Stalina zawarta jest ocena polityki obecnych kierowników USA i Wielkiej Brytanii. Ocena tej polityki, przedstawiona przez Stalina, utorowała już sobie drogę do świadomości dziesiątek milionów ludzi, pragnących pokoju i domagających się usunięcia niebezpieczeństwa nowej wojny.

Gdyby blok anglosaski nie uprawiał na terenie Niemiec polityki agresywnej i nie dopatł zasad współpracy międzynarodowej, określonych uchwałami krymskimi i poczdamskimi — to tzw. „kryzys berliński” nie mógłby powstać. Co więcej, problem berliński, który wyłonił się w wyniku polityki USA, Anglii i Francji, mógł być oddawna rozwiązany.

Słowa Stalina, wyjaśniające „problem berliński” wywołały zamieszanie wśród wielkich i drobnych podlegaczy wojennych. Usiłują oni obecnie publicznie negować znane fakty i twierdzą, chorem, jakoby porozumienie z 20 sierpnia było w najlepszym wypadku jedynie... pobożnym życzeniem.

Ogłoszenie w prasie radzieckiej komunikatu, zawierającego tekst uzgodnionej 24 października br. rezolucji w sprawie Berlina, zmusiło prasę zachodnią do przyznania, że gdy przyznania nie istniało.

Powojenne doświadczenie, a w szczególności rokowania w sprawie Berlina świadczy o tym, że jednym z głównych zadań manewrów — zresztą nie tylko dyplomatycznych — mocarstw zachodnich jest wprowadzenie w światowej opinii publicznej. Obecnie kierowniczych Waszyngtonu, Londynu i Paryża wzywają do zmniejszenia napięcia międzynarodowego, to słowa maskują przygotowania nowych planów zmierzających do rozpętania nowych konfliktów.

Na tle dyskusji w Radzie Bezpieczeństwa rzuca się w oczy żalona rola, jaką odgrywają niektóre państwa, jak np. Kanada, Belgia, Argentyna, Kolumbia, Syria. Jeżeli pierwszym wnioskiem, jaki można wysnuć z paryskiej Rady Bezpieczeństwa, jest ujawnienie się agresywnego charakteru polityki USA i Anglii — to drugi wniosek warty jest w stwierdzeniu, że działalność wymienionych wyżej państw ma na celu poparcie tej polityki. — Demagogiczna frazeologia przedstawicieli tych państw nie może ukryć ich jednolitego frontu ze Stanami Zjednoczonymi i Anglią, frontu polityki agresji, polityki rozpętania nowej wojny. Jednakowoż w broniącej pokoju są olbrzymie i wstrząsają będm z każdym dniem. Zdemaskowanie i jedynie przyczynić się do konsolidacji frontu pokojowego.

„Combat”

na marginesie zwycięstwa chińskiej ludowej pisze:

Faszyści nie zrozumieli jeszcze żmizim Czang-Kai-Szeka nie opiera się żadnym fundamentom społecznym. Obie nie możliwe są trzy rozwiązania: prowadzenie działań wojennych pod wodztwem amerykańskim na zasadzie przymierza chińsko-amerykańskiego, nawiązanie rokowań między dysydentami z Nankinu a komunistami i 3) ewakuacja Chin i umocnienie bastionu pońskiego.

„Franc Tireur”

stwierdza:

że za rok Chiny będą komunistyczne i zaznacza, że rząd Czang-Kai-Szeka upadnie znacznie jeszcze wcześniej, praktycznie armia rządowa już nie istnieje. Kłeska Czang-Kai-Szeka przede wszystkim kłeska Amerykanów. Ludność odmawia pomocy armii rządowej, a natomiast w okęgach wywołanej przez armię ludową, ludność udziela jej poparcia tej armii. Godzina wybuchu dla strategów amerykańskich już nadszła.

Topnieją szwedzkie zapasy złota

Wolumen eksportowy Szwecji nie osiągnął jeszcze stanu przedwojennego, a rezerwy dewiz są ograniczone.

Restrykcje importowe osłabiają handel zagraniczny i wprowadzają zaburzenia w przemyśle.

160 tysięcy robotników w fabrykach

Słowacja krajem uprzemysłowionym

Realizacja dwuletniego planu gospodarczego przyspieszyła uprzemysłowienie Słowacji, przygotowując tę część republiki do wykonania wielkich zadań w czasie nadchodzącej pięciolatki. W okresie dwóch lat przeniesiono na teren Słowacji z pogranicza czeskiego ponad 300 zakładów przemysłowych, dając zatrudnienie 24 tys. ludności na tych terenach. Przenoszenie zakładów przemysłowych na teren Słowacji jest już prawie ukończone, z wyjątkiem zakładów, które nie mogą być jeszcze

chwilkowo przeniesione z braku odpowiednich pomieszczeń.

Rozwój przemysłu słowackiego ilustrują najlepiej cyfry. W początkach dwulatkę pracowało w przemyśle słowackim 120.553 ludzi, podczas gdy we wrześniu 1948 r. już 160.680 osób, a więc o 33 proc. więcej. Analogiczny wzrost w Czechach i na Morawach wyniósł w tym samym czasie tylko 13 proc., co wskazuje na dążenie do podniesienia stopnia uprzemysłowienia Słowacji do poziomu Czech i Moraw.

Seminaria ekonomiczne dla robotników ZSRR

W zakładach, fabrykach i kopalniach w ZSRR rozpoczęły się prace w zakresie podniesienia poziomu przygotowania ekonomicznego robotników zajmujących stanowiska kierownicze. Prace te odbywają się bezpośrednio na fabrykach, na seminariach ekonomicznych. Do programu wchodzi wykłady z dziedziny ekonomii politycznej i socjalizmu, organizacji pracy, podniesienia wydajności pracy i t. d.

W okęgach czelabińskim czynnych jest w różnych zakładach 102 seminaria roczne z dziedziny ekonomii, w okęgach Stalina 500 pracowników na kierowniczych stanowiskach w

jednym z najważniejszych zakładów przemysłowych uczęszcza do seminarium ekonomicznego.

Węgierski przemysł tekstylny zwiększa produkcję

Węgierski przemysł tekstylny wykazuje ciągły postęp w produkcji. W roku 1947 wyprodukowano 600 tys. gotowych ubrań. Plan na 1948 r. przewiduje produkcję 850 tysięcy ubrań. W okresie od 1 sierpnia do 31 grudnia 1948 r. fabryki węgierskie mają wyprodukować 660 tys. par pończoch. W

tych samym okresie r. ub. wyprodukowano 560 tys. par. W wielkim tempie zwiększa produkcja niektórych tkanin, m. in. flaneli. Dzięki obniżeniu kosztów produkcji i zwiększeniu ności pracy, ceny materiałów w nych i gotowych ubrań spadły o 25 proc.

Z życia gospodarczego ZSRR

Coraz więcej i coraz zdrowiej

Odżywianie ludzi pracy w ZSRR — jak to stwierdza uczonej radzieckiej Opakci, ulega poprawie nie tylko pod względem ilościowym, lecz również i pod względem jakościowym. W r. b. np. znacznie powiększyło się spożycie najcenniejszych produktów. Już w I kwartale rb. chleba sprzedano o 73 proc. więcej aniżeli w tym samym okresie r. ub., cukru o 170 proc., produktów rybnych o 25 proc., wyrobów cukierniczych o 57 proc., kaszy o 52 proc. Cyfry te dowodzą wyraźnie, jak szybko następuje poprawa odżywiania ludności dzięki ogólnej poprawie sytuacji gospodarczej kraju. Bardzo charakterystycznym wskaźnikiem zmian na lepsze jest również spożycie nabiału i mięsa.

Organ Akademii Nauk, z którego czerpiemy te dane, stwierdza, że w ustrojach kapitalistycznych podstawą odżywiania są produkty najtańsze, a więc najmniej wartościowe, natomiast socjalistyczny przemysł spożywczy oraz socjalistyczna gospodarka rolna zmierzają do tego, ażeby wytwarzać takie produkty, które zadowalająby jak najlepiej potrzeby biologiczne organizmu człowieka, zapewniały jak najlepszą jego działalność życiową i sprzyjały wzmocnieniu zdrowia i przedłużyły życia człowieka.

Porównując stosunki na zachodzie uczonej radzieckiej stwierdza, że wielkie zapotrzebowanie na konserwy w Ameryce tłumaczy się np. tym, że kraj nie posiada dostatecznych ilości stołówek dla świata pracy i robotnicy zmuszeni są odżywiać się konserwami, ponieważ monopolści amerykańscy usiłują ograniczyć wywarzanie warzyw w miejscowościach nasiadających w wielkich miastach, gdyż zahamowałyby to zbyt konserw, produkowanych przez ich zakłady.

Zupełnie inaczej wygląda to zagadnienie w Związku Radzieckim. Wokół każdego miasta tworzy się tu ogrody warzywne, aby zapewnić dostawę świeżych warzyw dla ludności. W ramach gospodarki planowej rozwija się rów-

nież przemysł spożywczy. Świadectwem jego sukcesów są następujące cyfry: w pierwszym półroczu 1948 r. produkcja tego przemysłu wzrosła w porównaniu z odpowiednim okresem r. 1947 prawie o 40 proc., a w poszczególnych dziedzinach nawet w jeszcze większym stopniu. M. in. wypiek chleba zwiększył się o 47 proc., produkcja olejów — o 47 proc., wyrobów cukierniczych — o 51 proc. itd. Ten stan obfitości produktów żywnościowych zawiązczać może my temu, że przeciętne zbiory zjednego ha wyniosą 20 centnarów zboża, 300 centnarów buraków cukrowych itp.

Nowa turbina dla Dnieprogezu

Zespół robotniczy zakładów metalowych im. Stalina w Leningradzie zakończył budowę piątej turbiny wodnej o mocy 102000 HP dla Dnieprogezu. Turbina ta została zbudowana w terminie o 4 i pół miesiąca krótszym, aniżeli pierwsza.

Produkcja materiałów budowlanych

Przemysł materiałów budowlanych przekroczył w ciągu 9 miesięcy swój plan produkcji. W porównaniu z odpowiednim okresem r. ub. szczególnie zwiększyła się produkcja cegły oraz materiałów niezbędnych do budowy domów mieszkalnych. Koszta produkcji uległy dalszej obniżce o 10 proc. Wydajność pracy przekroczyła poziom przedwojenny o 22 proc.

30 lat ubezpieczeń społecznych

Upłynęło 30 lat od chwili wydania przez rząd radziecki dekretu o ubezpieczeniach społecznych. W związku z tym prasa radziecka przypomina, że rząd wydał corocznie ogromne sumy na ten cel. W r.b. np. na pomoc dla inwalidów ostatniej wojny i inwalidów pracy wyasygnowano 22 miliardy 600 milionów rubli.

Dzięki opiece społecznej i tysiącom ośrodków zdrowia oraz szpitali na terenie Federacji Rosyjskiej około 80 proc. inwalidów ostatniej wojny wróciło już do pracy.

W przededniu dekretu o reorganizacji bankowości

Prezes N. B. P. wicemin. Edward Drożniak o reformie bankowej

W najbliższym czasie ukaże się dekret o reorganizacji bankowości polskiej. W związku z tym wiceminister Skarbu i prezes Narodowego Banku Polskiego Edward Drożniak w wywiadzie udzielonym przedstawi wicelowi PAP udzielili następujących informacji:

Celem obecnej reformy bankowej jest przystosowanie aparatu bankowego do zmian, jakie zaszły w Polsce w ciągu ostatnich 4-letnich lat oraz do zadań, jakie stoją w obecnej chwili i staną przed bankami w procesie przekształcania naszego gospodarstwa narodowego na gospodarstwo socjalistyczne.

Pierwsza reforma przeprowadzona na początku 1945 r. polegała przede wszystkim na tym, że z liczącego około stu banków, banków, domów bankowych, towarzystw kredytowych miejskich i ziemskich — działających na ziemiach Polski przed wojną — wznowiło działalność, nie licząc Narodowego Banku Polskiego, tylko 8 banków, z tego trzy państwowe, jeden spółdzielczy jeden udziałowy (komunalny) i trzy akcyjne — w tym jeden komunalny i dwa prywatne handlowe.

Caly ten aparat bankowy został poddany kontroli państwowej, a gospodarka pieniężna banków i ich działalność kredytowa zostały włączone w ramy państwowego planu kredytowego, sporządzonego i kontrolowanego przez Narodowy Bank Polski.

Obecna reforma wprowadza jednolitą organizację aparatu bankowego, co znaczy, że wszystkie banki aż do szczebla powiatowego, będą państwowe, prócz banku dla handlu zagranicznego, który będzie spółką akcyjną i — oczywiście — prócz spółdzielni. Poniżej szczebla powiatowego będą działać trzy typy spółdzielni kredytowych: gminne kasy spółdzielcze — na wsi, miejskie spółdzielnie kredytowe głównie dla rzemiosła oraz pracownice kasy spółdzielcze przy zakładach pracy. Wszystkie banki otrzymają jednolitą organizację wewnętrzną. Przez usunięcie dotychczasowej różnorodności statutów i organizacji władz poszczególnych banków staną się one sprawniejszymi organami państwowej polityki pieniężnej i kredytowej.

JEDNOLICZENIE POLITYKI KREDYTOWEJ NA WSI

Dekret o reformie bankowej likwiduje „sektorowość”, która ciążyła również i na bankowości. Była ona szczególnie uciążliwa w odniesieniu do organizacji kredytu dla wsi. Wiedź była finansowana do tej chwili przez spółdzielnie kredytowe, kasy komunalne, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego i Państwowy Bank Rolny, a więc czterema kanałami, według czterech różnorodnych metod i bez jednolitego planu. W tych warunkach właśnie nastąpiło tak łatwe skrzywienie państwowej linii polityki kredytowej dla wsi, co praktycznie wyraziło się w przesunięciu korzyści, wynikających z pomocy kredytowej głównie na bogaczy wiejskich.

Dekret przewiduje istnienie i funkcjonowanie 7-miu (zamiast do tychczasowych 9-ciu) banków z Narodowym Bankiem Polskim na czele jako centrala do regulowania obiegu pieniężnego i kredytu oraz rozrachunku pieniężnego w obrocie krajowym i zagranicznym. W zakresie tych zadań Narodowy Bank Polski sporządza plany dla całego gospodarstwa narodowego i kontroluje ich wykonywanie przez wszelkie inne banki oraz spółdzielnie kredytowe.

Narodowy Bank Polski finansuje bezpośrednio i kontroluje przemysł i handel państwowy, a w najbliższym czasie rozszerzy zakres działania również na spółdzielnie spożywców (drugie ramie uspołecznionego handlu w mieście), monopole państwowe, koleje pocztę i inne przedsiębiorstwa państwowe.

Drugim z kolei bankiem jest Bank Inwestycyjny (obecnie Bank

Gospodarstwa Krajowego), do którego zadań należy bezpośrednio i za pośrednictwem innych banków finansowanie i kontrola inwestycji, jak również finansowanie i kontrola przedsiębiorstw budowlanych i montażowych. Bank Inwestycyjny, jedyny spośród banków, będzie miał prawo emitowania obligacji.

W celu uporządkowania zagadnienia finansowania wsi zostaje powołany nowy Bank Rolny, który przy pomocy gęstej sieci oddziałów i podległej mu sieci Gminnych Kas Spółdzielczych będzie niepodzielnie zajmował się finansowaniem rolnictwa, zarówno w zakresie kredytów obrotowych jak i inwestycyjnych.

Dla obsługi całokształtu gospodarki komunalnej zostaje utworzony Bank Komunalny, którego zadaniem będzie finansowanie związków samorządu terytorialnego, ich przedsiębiorstw i zakładów, finansowanie inwestycji samorządowych oraz obsługa samorządowego funduszu wyrównawczego.

Prywatny przemysł, rzemiosło, spółdzielnie rzemieślnicze i pracy oraz handel prywatny będą obsługiwane przez Bank Rzemiosła i Handlu, który będzie miał jednocześnie nadzór nad miejskimi spółdzielniemi kredytowymi, obsługującymi lokalnie te same dziedziny życia.

Fowszechna Kasa Oszczędności (P.K.O.) będzie miała za zadanie ześrodkowanie akcji oszczędnościowej i obrotów przekazowo — czekowych w całym kraju. Do niej też należy będzie nadzór nad pracowniczymi kasami spółdzielczymi.

P.K.O. będzie musiała przede wszystkim racjonalizować i unowocześnić akcje gromadzenia drobnych oszczędności, akcje, która była dotąd prowadzona prawie przez wszystkie banki dosyć chaotycznie i według wzorów przestarzałych. Ogólna stabilizacja naszego życia gospodarczego i stałość wartości pieniądza sprzyja już w obecnej chwili rozwijaniu akcji oszczędnościowej w szczególności gromadzeniu wkładów celowych jak np. na wczasy, kształcenie i wyposażenie dzieci, a nawet na indywidualne budownictwo mieszkaniowe itd.

Wreszcie dla finansowania handlu zagranicznego, a więc importu i eksportu oraz usług portowych, zostanie powołany Bank Handlu Zagranicznego w formie spółki akcyjnej.

Miejskie i powiatowe kasy oszczędności przejdą pod bezpośredni zarząd i nadzór Narodowego Banku Polskiego. Poszczególne jednostki będą na podstawie planu przekształcone na oddziały Narodowego Banku Polskiego lub Banku Rolnego. W miejscowościach, w których jest za dużo placówek bankowych będzie miało miejsce łączenie ich i

przekazywanie poszczególnych funkcji, czynności i klientów właściwym bankom, według właściwego im zakresu działania.

Nowy aparat bankowy przejmie tylko nowe, powojenne operacje i rachunki. Wszystkie przedwojenne i okupacyjne interesy i rachunki pozostaną w starych bankach i będą wraz z nimi szybko likwidowane. Dzięki temu nowe banki zostaną uwolnione od małowartościowych, lecz kłopotliwych i uciążliwych czynności, a oprócz tego dopiero teraz będzie można zorientować się w faktycznych kosztach usług bankowych i dążyć do ich potania.

APARAT BANKOWY — NARZĘDZIEM REALIZACJI PLANÓW GOSPODARCZYCH I FINANSOWYCH

Polski aparat bankowy przestał — na przełomie lat 1944/45 — być już ośrodkiem handlu pieniądzem i kapitałami pieniężnymi na prawach rynku kapitalistycznego, jak również ośrodkiem machinacji krajowych i zagranicznych potentatów finansowych. Staje on się powoli coraz doskonalszym narzędziem planowego gromadzenia i rozdzielania środków pieniężnych na potrzeby życia gospodarczego kraju. Pełni coraz lepiej funkcje kontrolera gospodarki finansowej poszczególnych jednostek gospodarczych. Przebudowany i przystosowany do nowych potrzeb i zadań będzie niewątpliwie jeszcze sprawniejszym narzędziem w rękach państwa w walce o realizację planów gospodarczych i finansowych.

Przodujący robotnicy dyrektorami fabryk

Coraz większa ilość robotników wysuwana jest na czołowe stanowiska w przemyśle.

Górnik z kopalni „Artur” Pająk Tadeusz, objął początkowo stanowisko kierownika personalnego cementowni Szczakowa, wykazując na swym odcinku pracy dużo energii i umiejętności. Ostatnio otrzymał on nominację na dyrektora tej cementowni. Innym przykładem awansu społecznego jest obięcie stanowiska dyr. gumowni w Trzebinii przez robotnika Reydycha Edwarda. Reydych był początkowo robotnikiem w tej fabryce, po czym kolejno pełnił funkcje komendanta straży fabrycznej, straży pożarnej i majstra, wywiązując się z komicie z nałożonych nań obowiązków.

Nosek, były ślusarz fabryki lokomotyw „Fablok” w Chrzanowie, został ostatnio mianowany kierownikiem personalnym zakładów obuwia w Chelmie. Przodownik pracy górnik Jaworek Stanisław, pełniący funkcję przewodniczącego rady zakładowej w kopalni „Janina” w Libiążu, zajął ostatnio odpowiedzialne stanowisko zastępcy dyrektora tej kopalni. W ostatnich dniach zamianowano b. robotnika Gawęde kierownikiem dyrekcji socjalnej Centralnego Zarządu Przemysłu Naftowego w Krakowie.

Energetycy przyjęli wezwanie górników

„Będzin” wykona plan do 21 listopada b. r.

Pracownicy Elektrowni Okręgowej Zagłębia Dąbrowskiego w Będzinie przyjęli wezwanie załogi kopalni Zabrze-Wschód, stając do walki o przedterminowe wykonanie planu rocznego. Dnia 29 października zebrała się załoga elektrowni, aby uchwalić odpowiednią rezolucję i uciąć tym samym zbliżający się dzień zjednoczenia Polskich Partii Robotniczych.

Przemówienie wstępne wygłosił przewodniczący Rady Zakładowej Jan Nosek, który naświetlił znaczenie współzawodnictwa w energetyce polskiej oraz omówił wyniki tej akcji na terenie elektrowni będzińskiej. Z kolei naczelny dyrektor zakładu inż. Chelmiński przedstawił zakres prac, jaki pozostaje do wykonania na odcinku eksploatacyjnym i inwestycyjnym, ażeby całość planu wykonana być mogła przed terminem.

Po przemówieniach przedstawiciele miejskich kół PPR i PPS na wniosek przewodniczącego Rady Zakładowej załoga elektrowni będzińskiej uchwaliła rezolucję, w której zobowiązuje się do dnia 21 listopada wykonać roczny plan produkcji energii elektrycznej.

Niezależnie od tego załoga zobowiązuje się do dnia 25 listopada przebudować stację transformatorową dla stacji miejskiej w Sosnowcu, jak również wykonać sieć oświetlenia ulicznego w Łazach. Do dnia 15 grudnia ukończony ma być również montaż kotła nr. 8 w Będzinie oraz rozbudowana sieć oświetlenia ulicznego w robotniczych dzielnicach Częstochowy. Załoga zobowiązuje się wreszcie, iż do końca rb. ukończy elektryfikację 24 wsi, jak również wykona stację transformatorową w Wygielzowie, niezbędną dla uruchomienia nowego działu produkcji w żabkowskiej hucie szkła. W tymże samym terminie pracownicy elektrowni zobowiązują się rozbudować oświetlenie uliczne w dzielnicach robotniczych. Dąbrowy Górniczej oraz wykonać 75 proc. prac przy budowie gmachu gimnazjum i liceum energetycznego w Będzinie.

Na zebraniu uchwalono jednocześnie drugą rezolucję, w której załoga elektrowni solidaryzuje się ze strajkującymi górnikami Francji, walczącymi o słuszne prawa. (Zd.)

Mała racjonalizacja w DOKP Kraków

Kolejarze okręgu krakowskiego mogą się poszczycić poważnym osiągnięciem na rynku racjonalizacji. Zaprojektowali oni ostatnio szereg przyrządów i urządzeń, które uproszczą, przyspieszą i udoskonalą wykonywane przez nich czynności.

Andrzej Nawrocki z parowozowni w Plaszwowie zaprojektował nowego systemu stoł roboczy. Stoł ten używany przy naprawach parowozu przyspieszy wykonanie naprawy, ponieważ pracownicy warsztatowi w trakcie wykonywania robót ślusarskich nie będą tracić czasu na odchodzenie od naprawianego parowozu do oddalonych stałych sto-

łów roboczych. Ruchomy pomost do wykończania dachów w wagonie pomysłu Aleksandra Barana z warsztatów głównych w Tarnowie usprawni odbudowę wagonów. Pomysł, opracowany przez Pokrzywkę Tadeusza z parowozowni w Rzeszowie zabezpiecza pokrywę kotła parowozowego przed uderzeniem podczas czyszczenia dymnicy. Uderzenia takie mogłyby spowodować nieszczelnność i pociągnięłyby za sobą konieczność wygaszenia kotła przed dokonaniem naprawy. Lalik Michał, robotnik warsztatów głównych w Tarnowie skonstruował przyrząd do ogławiania śrub. Przyrząd zaprojektowany przez kotlarzy warsztatów w Nowym Sączu — Wnęka Pawła i Koszyka Jana zmniejszy o 200 proc. ilość koniecznych rur płomieniówek i płomieni, przy naprawie kotłów parowozowych.

Zgłoszone pomysły zostały wypróbowane i będą zastosowane w warsztatach i zakładach. Wynalazcy i racjonalizatorzy Krakowskiej Dyrekcji OKP korzystają z specjalnych form pomocy, umożliwiających im dalszą pracę wynalazczą, która przynosi w rezultacie kolejnictwu poważne oszczędności w robociznie i materiale.

Sztuczna skóra zastąpi prawdziwą

Tempo rozwoju przemysłu i co za tym idzie zwiększenie zapotrzebowania na surowce — zmuszają techników i chemików do poszukiwania materiałów zastępczych, między innymi dąży się do wyprodukowania surogatów, które zastąpiłyby, a nawet przewyższyły skórę naturalną.

Produkujemy obecnie trzy rodzaje sztucznej skóry: skórgumę, dermę oraz sztuczną skórę. O ile produkcja znanej z jakości skórgumy nie wymaga specjalnych omówień, o tyle interesująco przedstawia się wytwórczość dermy. Jest to tkanina bawełniana, lub liniarna, pokryta z wierzchu masą plastyczną imitującą liczo skóry. Polscy inżynierowie i chemicy przewyżczyli brak odpowiednich surowców w kraju i wynaleźli metody pozwalające na produkcję masy plastycznej z posiadanych przez nas surowców.

Wytwarza się u nas cztery gatunki upodobnionych do skóry tkanin, a mianowicie „dermę”, „durex”, „szanitol” i „kuliko”. Poszczególne rodzaje róż-

nią się od siebie grubością i zastosowaniem. Galanteria, teckiz, pasy, obicia mebli — oto możliwości wykorzystania uszlachetnionych tkanin.

Fabryki sztucznej skóry mamy obecnie cztery. Na Śląsku ruszy wkrótce fabryka igielitu, który jest głównym składnikiem lica impregnowanej tkaniny.

Trzeci również interesujący sposób produkcji sztucznej skóry polega na wykorzystaniu odpadków skóry prawdziwej. Odpady skórzane zostają podzieleniu zmielone na specjalnym młynie (wilklu), a włókno w ten sposób otrzymane po przejściu przez szereg procesów ulega sprasowaniu na arkusze sztucznej skóry. Artykuł ten wyrabia Fabryka Obuwia na Śląsku, która obecnie po sprasowaniu z Czechosłowacji maszyn, przystąpi do zwiększonej produkcji.

Według teoretycznych obliczeń, w Polsce będzie można wykorzystać do produkcji sztucznej skóry około 1000 do 1200 ton odpadków skórzanych rocznie.

Chelmek - Odmet - Radom współzawodniczą

Pomiędzy fabrykami obuwia w Chelmie, Odmetcie i Radomiu, rozpoczął się we wrześniu rb. drugi etap współzawodnictwa pracy, który trwać będzie do dnia 31 grudnia.

Regulamin wyścigu pracy przewiduje współzawodnictwo indywidualne, zespołowe w ramach poszczególnych fabryk oraz współzawodnictwo międzyzakładowe.

Wyścigu pomiędzy zakładami brane będą pod uwagę osiągnięcia w produkcji, zarówno pod względem ilościowym jak i jakościowym, jak również zwiększenie wydajności surowca, zmniejszenie ogólnych kosztów własnych i wzmoczenie dyscypliny pracy.

W związku z II-gim etapem współzawodnictwa pracy w wymienionych fabrykach obuwia do istniejącego układu zbiorowego dodano protokół dodatkowy, zawarty między Centralnym Za-

rzędem Przemysłu Skórzanego, a Zarządzeniem Głównym Zw. Zaw. Prac. Przem. Skórzanego. Protokół przewiduje nowe stawki płacy akordowo-premijowej, przy czym wydane przekroczenie normy powoduje znaczną progresję zarobków poszczególnych pracowników. Przewidziane są poza tym premie za uzyskanie oszczędności w zużyciu skóry, za oszczędności transportowe, manipulacyjne, kalkulacyjne, za unikanie postojów itp.

Celem ustalenia wyników wyścigu pracy powołany został Komitet Współzawodnictwa w składzie 5-ciu osób. Dla zwycięzców w wyścigu pracy, przewidziane są nagrody honorowe i pieniężne. Zakład, który zdobędzie największą ilość punktów otrzymuje sztan dar przechodni, który w pierwszym etapie współzawodnictwa zdobyła Fabryka Obuwia w Chelmie.

1.300 tys. ton materiałów budowlanych dostarczą kamieniołomy dolnośląskie

Kamieniołomy Dolnego Śląska biorą niezwyczajnie czynny udział w procesie od budowy stolicy. Zjednoczenie Kamieniołomów w Świdnicy dostarczyło m. in. materiały dla budowy mostu Śląsko-Dąbrowskiego, licówkę dla budowy gmachu Rady Państwa Ministerstwa Przemysłu, gmachu BCS i in.

Zjednoczenie Kamieniołomów w Świdnicy grupuje kilkadziesiąt kamieniołomów Śląska Dolnego i Opolskiego oraz kamieniołomy województwa krakowskiego.

Już w r. 1946 Zjednoczenie dostarczyło 344.450 t. materiałów drogowych i budowlanych. W r. 1947 produkcja wyniosła 890.000 t. W rb. przewiduje się produkcję w wys. 1.300 tys. t., a więc blisko cztery razy większą aniżeli w r. 1946. Podczas gdy w r. 1946 Zjednoczenie wysłało ogółem 11.000 wagonów materiałów drogowych i budowlanych, w rb. wysyłka miesięczna w okresie letnim przekraczała 7 tys. wagonów.

Plan 6-letni Zjednoczenia przewiduje osiągnięcie w r. 1955 produkcję w wys. 5 mln. ton.

Blisko czterokrotne zwiększenie produkcji w okresie niespełna trzech lat

byłoby nie do pomyślenia, gdyby nie rozwijające się tu coraz lepiej współzawodnictwo pracy. Kamieniołomy dolnośląskie posiadają licznych przodowników pracy, z których mogą być prawdziwie dumni. W górnictwie skalnym przodują: Andrzej Smycz, Andrzej Łuczak i Stanisław Kozłowski.

W celu zapobieżenia brakom, jakie dają się odczuwać w zakresie specjalistów Zjednoczenie przystąpiło do intensywnej akcji szkolenia wykwalifikowanych kadr. Zorganizowano liczne szkoły zawodowe. W Świdnicy powstało w początkach ub. r. gimnazjum i liceum przemysłu kamieniarskiego. W Ziętlowicach zorganizowano szkołę przysposobienia przemysłowego. Drugą tego rodzaju szkołę organizuje się w Jaworzu.

Gazownie śląskie przekraczają plan

W pierwszej połowie października rb. wykonany został roczny plan przetłaczania gazu w gazowniach, wchodzących w skład oddziału dolnośląskiego nr. 2 w Wałbrzychu oraz w gazowniach, wchodzących w skład oddziału górnośląskiego nr. 1 w Zabrze.

Według oświadczenia dyrekcji i rady zakładowej Zjednoczonych Zakładów Gazo-Koksowniczych, roczny plan przekroczony zostanie w rb. w przybliżeniu o 19 proc.

O piasku włóczędze

przeczytacie w Nr 44

„ŚWIERSZCZYKA”

któru ukaże się 31 października b. r.

Kr 3729-

Wykonamy plan przed terminem

Dalsze zakłady pracy w całej Polsce deklarują w odpowiedzi na apel górników przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych dla uczczenia zjednoczenia partii robotniczych.

W KATOWICACH

W szeregu wielkich zakładów pracy, które podjęły apel górników kopalni „Zabrze—Wschód”, największa huta surowcowa w Polsce — huta „Bobrek”, postanowiła uczcić dzień zjednoczenia klasy robotniczej w Polsce przedterminowym wykonaniem naszego planu rocznego, a mianowicie: wykonać plan roczny w stali do 8 listopada 1948 r., dając przez to ponad plan 50 tysięcy ton stali. Wykonać nasz plan roczny w surowce do 15 grudnia 1948 r., dając przez to ponad plan 10 tysięcy ton surowki.

Wartość ogólnej produkcji ponad plan wyniesie 12 mil. zł. przedwojennych.

Na dzień zjednoczenia partii gruntownie wyremontować i oddać do użytku klasy pracującej 35 izb mieszkalnych, przeprowadzić remont w stu izbach robotniczych. Przeprowadzić gruntowny remont 400-tu okien i 100 drzwi w domach robotniczych, przeprowadzić gruntowny remont 19 dachów papowych i wykonać wszystkie roboty ruchove. Pracownicy koksowni zobowiązują się pomimo, że ich warsztat pracy jest w generalnym remoncie, wykonać ponad plan 414 ton benzolu i 80 ton fenolanu.

Pracownicy umysłowi zobowiązują się uczcić dzień zjednoczenia klasy robotniczej przez odpracowanie w wolnych dniach od pracy 3200 godzin przy załadunku i wyładunku materiałów, aby wydziałom produkcyjnym pomóc w osiągnięciu ich szczytnych postanowień.

W fabryce chemicznej „Giesche” postanowiono uczcić zjednoczenie polskiej klasy robotniczej zwiększeniem wydajności pracy i wykonaniem do dnia 10 listopada br. planu produkcji na rok 1948. Co pozwoli zaobserwować do końca br. 14.000 t. superfosfatu ponad plan produkcyjny.

W WOJ. KRAKOWSKIM

Fabryka „Zieleniewski” uchwaliła wykonać roczny plan produkcji do 15 grudnia 1948 r., a do końca roku dać Państwu ponad plan 250 ton wyrobów, a nadto wykończyć budynek mieszkalny dla 36 rodzin robotników.

Fabryka Lokomotyw w Chrzanowie zobowiązała się wykonać roczny plan produkcji, wyznaczony na 1948 r. w ilości 129 lokomotyw, do dnia 10 grudnia 1948 r. i dodatkowo do 31 grudnia rb. jeszcze 8 lokomotyw, dodatkowo wyprodukować do końca bież. roku jeszcze 200 zestawów, wyprodukować dodatkowo do końca roku jeszcze 100 ton części parowozowych i 2.000 kg. narzędzi.

Fabryka celulozy i papieru w Kluźkach (pow. Olkusz) uchwaliła wykonać w dniu 9.11. 1948 r. plan produkcji papieru i celulozy. W dniu 1.11. 1948 r. plan produkcji ściery. W dniu 15.12. 1948 r. plan produkcji zeszytów, a poza planem. do końca b. roku celulozy — 2.000 ton, papieru — 1.395 ton, ściery — 600 ton zeszytów — 5.120.000 sztuk oraz na dzień Kongresu wyremontować i odnowić mieszkania robotnicze w 17 domach w osadzie Kluźce.

Kopalnia „Sobieski” w Jaworznie zobowiązała się wykonać roczny plan wydobywania węgla do dnia 20 listopada rb. a ponad plan 20 tys. ton węgla do końca rb.

Kopalnia „Bierut” w Jaworznie zobowiązała się uczcić wielki dzień klasy robotniczej Polski przedterminowym wykonaniem planu wydobywania do 29 listopada 1948 r. 1 danie ponad plan 50 tys. ton węgla.

W WOJ. ŁÓDZKIM

Załoga Elektrowni Łódzkiej oraz pracownicy innych zakładów, zatrudnionych u nas przy pracach inwestycyjnych, zobowiązali się przez wzmoczenie wysiłku pracy i organizacji przy budowie nowego kotła Nr 26 oddać go do ruchu w terminie do dnia 1 grudnia 1948 r.

Robotnicy i pracownicy „Włókienniczej Fabryki Maszyn Włókienniczych” uchwaliли: na dzień otwarcia Kongresu Zjednoczeniowego wykonać ponad plan roczny dla przemysłu włókienniczego: 1) przewijarek krzyżowych — 10 szt.,

2) części zamiennych dla przemysłu włókienniczego — 80 ton, 3) pras do lnu — 20 szt., a do końca bież. roku wykonać ponad plan roczny: 1) przewijarek krzyżowych — 16 szt., 2) części zamiennych dla przemysłu włókienniczego — 100 ton, 3) pras do lnu — 40 sztuk, przekraczając o 1 milion zł. w cenach przedwojennych planowaną wartość produkcji na rok 1948.

×

Spółród zobowiązań produkcyjnych, przyjętych przez inne załogi fabryczne na podkreślenie zastęgują uchwały Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego Nr 31 w Zgierzu, które do dnia Kongresu Zjednoczeniowego zobowiązały się wykonać 100 tys. metrów tkanin wełnianych, a do końca roku bież. 180 tys. metrów tkanin ponad plan.

Załoga PZPW Nr 39 w Zgierzu, zobowiązała się jednogłośnie wykonać plan produkcyjny do dnia 30 listopada rb. i do końca roku wyprodukować 80 tys. mtr. tkanin wełnianych ponad plan.

Załoga huty szkła „Hortensja” w Piotrkowie Tryb. zobowiązała się do wykonania 970 tys. kg. produkcji szklarskiej ponad plan.

Trzy tysiące robotników PZPB w Ozorkowie zobowiązało się wykonać do dnia Kongresu milion metrów tkanin ponad plan, zaś do końca roku — 1.300 tys. metrów tkanin bawełnianych.

Pracownicy Państwowej Fabryki Żarówek L. 1 w Pabianicach, zobowiązali się plan roczny wykonać do dnia 5 grudnia, zaś do końca roku wyprodukować dodatkowo 650 tys. sztuk żarówek.

Załoga Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 4 w Łodzi postanowiła wykonać do końca roku 3.500.000 metrów tkanin ponad liczbę planowaną.

Robotnicy PZPB Nr 7 zobowiązali się do wykonania ponad plan 684 tys. metrów tkanin.

Załoga Państw. Zakł. Przem. Jedwabniczo - Galanter. Nr 1 w Łodzi, zobowiązała się do wykonania 75 tys. metrów bież. tkanin aksamiitnych, pluszów itp. oraz 35 tys. kg. przedzwy wiganowej i wełnianej ponad liczbę, przewidziane planem.

Ogółem w Łodzi i województwie łódzkim na samorzutnych zgromadzeniach udział wzięło w dniu 30 bm. kilkadziesiąt tysięcy robotników, pracowników umysłowych, majstrów, inżynierów i techników.

NA WYBRZEŻU

Na wielkim wiecu w stoczni gdańskiej gdańska klasa robotnicza, a w szczególności budowniczo- wie nowej potęgi morskiej naszego kraju — stocznicy — postanowili do dnia 15 grudnia rb. wykonać ponad plan: remont doku pływającego, wydobytego przez ekipę nurków radzieckich. Przygotować do wodowania na ten dzień trzeci z kolei rudowłowiec oraz własnymi siłami wybudować Dom Kultury Robotniczej dla robotników Stoczni.

W WIELKOPOLSCE

Za przykładem załogi fabryki H. Cegielskiego i pracowników

warsztatów głównych DOKP w Poznaniu załoga fabryki opon samochodowych i rowerowych „Stomil”, zobowiązała się wykonać plan produkcyjny do 15 listopada rb., a do końca roku wykonać plan w 128 proc.

Pracownicy Miejskiej Poznańskiej Kolei Elektrycznej jednogłośnie postanowili ukończyć zamiast do 31 grudnia rb. do 30 listopada budowę nowego wagonu przyczepnego, ukończyć kapitalny remont wraku trolleybusa „Fiat”, zamiast do 15.12. rb. do 10.11. rb. i wykonać dodatkowo w bieżącym roku kapitalny remont drugiego wraku trolleybusu. Dalej wzmocnić linię trolleybusową od ogrodu botanicznego do Sytkowa oraz przedłużyć dwutorową linię trolleybusową od Sytkowa do Smochowic — w terminie do dnia 10 grudnia rb. zamiast przewidzianego terminu 31.12. rb., ułożyć podwojny tor oraz założyć pętlę tramwajową na Dębca do 12 grudnia rb. zamiast do 15 stycznia 1949 r.

Załoga „Wiepofany” uchwaliła, iż dział odlewniczy wykona do końca roku 138 proc. wyznaczonego planu, a dział obrabiarkowy zakończy zaplanowaną tegoroczną produkcję w drugiej połowie listopada i dodatkowo wykona 10 proc. ponad plan. Ponadto załoga postanowiła wykonać jedną tokarkę, jako specjalny dar dla jednoczącej się klasy robotniczej.

WE WROCŁAWIU

Załoga elektrowni zobowiązała się zakończyć do dnia 1 grudnia rb. odbudowę sieci kablowej wysokiego napięcia, której zakończenie przewidziane było na wiosnę 1949 r., a odbudowę sieci rozdzielczej w osiedlach robotniczych przyśpieszyć o 2 tygodnie, odgruzować terytoria wytwórni liczników i w twórni parowej do dnia 15 grudnia rb., a do końca tego roku odbudować Dom Kultury pracowników Wrocławskich Zakładów Elektrycznych.

Pracownicy Państwowej Wytwórni Farb i Lakierów we Wrocławiu zobowiązali się wykonać roczny plan produkcji do dnia 15 grudnia rb., a do końca roku wyprodukować dalszych 35 ton wyrobów olejnych wartości 12.750.000 zł.

W MOŚCICACH

Załoga Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Mościcach uchwaliła:

1) osiągnąć na dzień Zjednoczenia obu partii robotniczych 108 proc. rekordowej produkcji przedwojennej z roku 1937/38 związanej z otwartością z nawozami. Ponadto postanawiamy ponad plan wyprodukować 69.800 ton saletrazu, wartości ponad 150 mln. zł.

2) dać do dyspozycji sieciom państwowym o 20 proc. więcej energii elektrycznej ponad plan w miesiącu poprzedzającym połączenie obu partii.

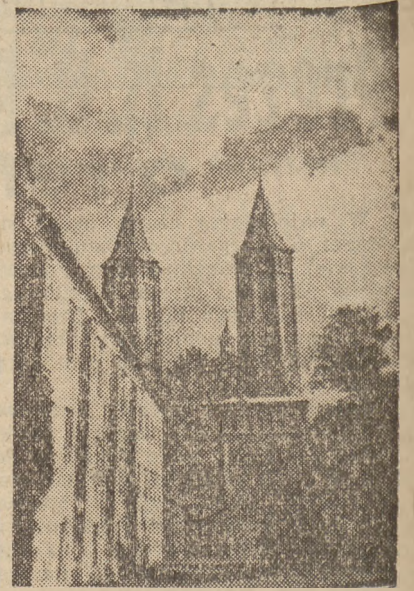
3) uruchomić przedterminowo na dzień połączenia, produkcję wosków sztucznych, potrzebnych dla górnictwa oraz przeprowadzić remonty robotniczych mieszkań i

zorganizować kolonie CHTPD i RTPD na sezon zimowy i letni dla 500 dzieci.

W BIAŁYMSTOKU

Robotnicy Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego Nr 34, powzięli uchwałę o wykonaniu rocznego planu produkcji do 13.11. i zwrócili się do mas pracujących Białostoczczyzny z wezwaniem o przystąpienie do szerokiej akcji współzawodnictwa na cześć Kongresu Zjednoczeniowego.

W Państwowych Zakładach Przemysłu Jedwabniczo - Galanteryjnego Nr 5 zobowiązano się wykonać plan produkcji na rok 1948 w tkaninach pluszowych do dnia 28.11. rb. w ilości 416.728 m., a w tkaninach pasmanteryjnych w ilości 700.000 m.



Najcenniejsze zabytki Płocka — katedra i gmach dawnego opactwa

Płock jutrzejszy

(m) Władze miejskie w Płocku otrzymały ostatnio dodatkowo osiem milionów złotych na poprawę warunków komunalnych miasta. W pierwszym rzędzie fundusze te zużyte będą na budowę i oświetlenie ulicy prowadzącej do osiedla robotniczego, oraz polepszenie warunków mieszkaniowych robotników.

To osiedle robotnicze jest do pewnego stopnia symbolem przyszłości miasta. Płock bowiem zamierza w ciągu najbliższych sześciu lat przekształcić się w miasto żywe, robotnicze.

Kto zna Płock przedwojenny, wie dobrze, że miasto to zaczynało powoli zapadać w letarg. Poza portem i stocznią rzeczną miasto nie miało poważniejszych ośrodków przemysłowych i nie zanosilo się na to, że ośrodki tego rodzaju zostaną zaplanowane. Istniejąca fabryka maszyn i narzędzi rolniczych dopiero teraz ma perspektywy rozwoju. Stworzy się tu wielki i nowoczesny ośrodek produkcji maszyn żniwnych. Płock pod tym względem ma już doświadczenie. Już w pierwszych latach po wojnie wyprodukowano tam prototyp polskiej żniwiarki. Równocześnie planowana jest budowa wielkiej fabryki opon samochodowych. Ma ona zatrudnić ponad sześć tys. robotników.

Trzecim wielkim obiektem przemysłowym, który ma powstać w ramach

szesćoletniego planu gospodarczego jest fabryka przetworów owocowych i warzywniczych. Baza surowca będzie miejscowe rolnictwo i ogrodnictwo, które już dziś w poważnym stopniu zapatrjuje w swe artykuły stolicę. Dużą przysługę ma również przed sobą Przetwórnia Mięsa. W sezonie, w okresie dobrej prosperity, przetwarzano tam ponad dwa tys. szt. trzody chlewnej.

W bieżącym sezonie Przetwórnia Mięsa przybył nowy dział: tuczarnia gęsi. Tego tu nie było. Są to przeważnie gęsi eksportowe. Według planu tuczania spodziewa się do końca br. wyeksportować ponad 20 tys. szt. tuczonych gęsi. Nie jest wykluczone, że w przyszłości dział ten zostanie znacznie rozszerzony.

Port rzeczny i nabrzeże, przy których trwają obecnie wielkie prace inwestycyjne, oraz stocznia — to osobne zagadnienie. Tam również pracują setki robotników i w przyszłości liczba ich zostanie znacznie powiększona. Mieszkańcy Płocka mają wszelkie dane na zrealizowanie w niedalekiej przyszłości. Miasto będzie na wskroś robotnicze. Nie znaczy to, że istniejące tam muzea, biblioteki i szacowne zabytki architektoniczne stracą na swym znaczeniu. Wprost przeciwnie. Znajdą więcej miłośników, niż kiedykolwiek.

Proces sabotażystów gospodarczych z bydgoskiej Fabryki Opakowań Blaszanych

W dniu 2 bm. Wojskowy Sad Rejonowy w Bydgoszczy przystąpił do rozpatrywania sprawy przeciwko sabotażystom z Fabryki Opakowań Blaszanych.

Na ławie oskarżonych zasiadli: na-

czelny dyrektor Jan Nowakowski, kierownik produkcji Edmund Malinowski, magazynier Kazimierz Telka oraz współwłaściciel firmy „Kremalin” i zarazem właściciel wytwórni mydła — Wacław Minta.

Zewsząd o wszystkim

▲ W Rzeszowie z kredytów przeznaczonych na remont budynków w kwocie 30 milionów 500 tys. zł. przystąpiono do budowy nowego bloku mieszkaniowego dla świata pracy. Blok obejmować będzie 80 dwuizbowych mieszkań.

▲ W Łodzi kosztem 75 milionów zł. wybudowany będzie wielki Dom Dziecka, obliczony na 220 dzieci robotników Fabryki Dziewiarskiej itp. Ofiar 10 września.

Dom ten będzie setną instytucją tego rodzaju w przemysle włókienniczym.

▲ W Grudziądzu w przyspieszonym tempie postępuje odbudowa 15 domów mieszkalnych ze zniszczonymi dachami i górnymi kondygnacjami. W osiedlu robotniczym Stachewicza wykonano sieć wodociągową na ul. Skwarczyńskiego, położoną na tej ulicy bruki, chodniki i przeprowadzono instalację świetlną.

Trombini i Michałowski

Zapewne, 10-lecie śmierci Aleksandra Michałowskiego jeszcze się u nas pamięta, a nawet uczciło się pewnym obchodem. Natomiast 50-lecie śmierci Cezarego Trombiniego nie uczczono już nawet krótką choćby wzmianką. Obie rocznice minęły w tym roku. „Umarli szybko jadą”.

W rok po śmierci Moniuszki, kiedy Teatrem Wielkim w Warszawie rządził Minchejmer i Quattrini, przybył do Warszawy Cesare Trombini, trzydziestoparoletni muzyk, łączący w sobie muzyczny talent i wielki temperament Włocha z dużym wykształceniem muzycznym, otrzymanym w Wiedniu, gdzie studiował grę skrzypcową u Maysedera. Reprezentował styl i klasę. Wymagał i decydował.

Rządził w Operze Warszawskiej od 1873 r. do 1898 r., a odliczając 9-letnią przerwę, w czasie której przebywał w ówczesnym Petersburgu, rządził w Warszawie 16 lat. W przeciwstawieniu do starych już i fachowo niezbyt wyrobionych: Minchejmera i Quattriniego — Trom-

bini wniósł do swej pracy obok wielkiej fachowości, młodość, energię i postępowość. Dał on Warszawie obowiązującą za granicą repertuar. Dał „dojrzałego” Verdiego („Aida”, „Otello” i „Requiem”), któremu nie mógłby już sprostać zacofany Quattrini, dorastający najwyżej do „Porza del destino”, „młodego” Verdiego, dał wreszcie pierwsze w Warszawie sceniczne wykonanie Wagnera („Lohengrin”) oraz Boite („Mefisto”), co przerastało siły Minchejmera.

Wystawiana w Warszawie w listopadzie 1875 roku „Aida” wyprzedziła nawet premiery tego dzieła w Lipsku, Brukseli Paryżu i Londynie. W repertuarze Trombiniego znajdemy ponadto tego rodzaju nowości, co „Cavalleria” i „Pajace”, „Villidy” i „Manon” Pucciniego, „Królowa Saby” Goldmarka, a przygotowywał nawet „Andrzeja Chéniera” Giordano i „Cyganerie” Pucciniego.

Nie tylko repertuar zagraniczny interesował Trombinię. Osiedlając w Polsce, dbał również o twó-

czosć polską. Wznosił „Beate”, „Straszny Dwór”, „Widma”, wystawił „Stradiote”, Minchejmera oraz, co było już ostatnim jego dziełem, a zarazem pewnym votum przed śmiercią, „Goplanę” Żeleńskiego.

Trombini potrafił postawić scenę warszawską na europejskim poziomie, zgłębił stylowość nowych dzieł, których dobrą tradycję wykonał Teatr Wielki piastował prawie że aż do końca swej egzystencji. Orkiestra była tak dobra że mógł nią dyrygować nawet sam Artur Nikisch. Przy Trombinim debiutował Emil Młynarski, przy nim też próbował swych sił jako dyrygent Stanisław Barcewicz. Nie zależnie od Opery prowadził on w Konserwatorium klasę śpiewu i orkiestrową, którą przekazał następnie Noskowskiemu.

Dwaj najwybitniejsi operowi kompozytorzy polscy: Moniuszko i Żeleński zawdzięczali pierwsze wykonanie najlepszych swych dzieł dwóm Włochom: Quattrini wystawił „Halke”, Trombini „Goplanę”. Obaj oni mimo, że cudzoziemcy, potrafili zrozumieć charakter polskiej muzyki, obaj pozostałi już w Polsce i obaj znaleźli tu swe szczęście rodzinne

Takich zasłużonych wobec polskiej muzyki cudzoziemców było u nas wielu. Należy im się jednak nie indywidualna, to choć jakaś zbiorowa monografia. W kilka lat po śmierci Trombinięgo był dyrygentem Teatru Wielkiego w Warszawie inny Włoch, Vitorio Podestini. Kiedy w roku 1904 wystawił on operę Oreficego „Chopin”, partię fortepianową wykonał wówczas przybyły z Lipska Aleksander Michałowski, który obok Józefa Śliwińskiego i Henryka Melcera stanął od razu w rzędzie czołowych warszawskich pianistów. Michałowski uprawiał całą literaturę pianistyczną, ale ceniony był specjalnie, mimo wyjątkowo ciężkiej ręki, jako chopinista. Koncert E-moll w jego wykonaniu uchodził zawsze za coś szczytowego.

Poza działalnością koncertową był on profesorem Konserwatorium warszawskiego i jako doskonały pedagog wykształcił liczne szeregi pianistów. Ponadto był kompozytorem.

Umarł 10 lat temu w sam dzień, będący rocznicą śmierci Chopina, mając 87 lat. Rocznicę tę słuźnie uczczono w ubiegłym tygodniu akademią żalobną.

M. BORZECKI

Zrozumieć człowieka i pomagać mu

uczy Szkoła Higieny Psychiczej

To jest zapewne najmniejszy gabinet dyrektorski w Warszawie. Ciąsnymi i niskimi pokójkami, w których siedzi się biurko, trzy krzesła i plecy koksowy. Siedzi w nim dyrektorka Państwowej Wyższej Szkoły Higieny Psychiczej p. Albrechtowa. Szkoła mieści się w parobokach, cofniętych o kilkadziesiąt metrów od ulicy Puławskiej. Plac oznaczony numerem 91-szym wyprzątnięty z ruin czeka na nowy gmach. Na zbudowanie nowego budynku szkolnego potrzeba jednakże około 120 milionów. Na razie dyrektorka jest szczęśliwa, że stanęły te baraki, które nie są jeszcze całkowicie wykończone. Rok szkolny rozpoczął się wprawdzie 20 października, lecz podczas gdy w jednej części pawilonu odbywają się już wykłady, w drugiej atakują murarze i stolarze.

1.600 ZGŁOSZEŃ

Mamy kłopot z powodu braku miejsca. W bieżącym roku było 1.600 zgłoszeń, a mogliśmy przyjąć z tego niewielką część, gdyż liczba wszystkich słuchaczy nie może w obecnych warunkach lokalowych przekroczyć 600. Na pierwszy rok przyjęto zaledwie 270 osób.

Czym wytłumaczyć tak liczną napływ kandydatów do tego typu szkoły?

Państwowa Wyższa Szkoła Higieny Psychiczej kształci pracowników o szerokim zakresie działania. Absolwenci są pożądanymi pracownikami zarówno w filiach Instytutu Higieny Psychiczej, jak w poradniach zawodowych i w zakładach przemysłowych, gdzie zajmują się zagadnieniami psychologii pracy. Jest to tak zwana psychologia stosowana, przed którą otwierają się ogromne możliwości. Uczelnia ta kształci pracowników szpitali psychiatrycznych i dziecięcych, poradni pedagogicznych i eugenicznych. Wychodzą z niej również psychohygieniści społeczni dla opieki nad zagrożonymi środowiskami społecznymi. Chodzi tu o wszelkiego rodzaju przestępczość i alkoholizm.

Psycholog jest nowym typem pracownika społecznego o dużej odpowiedzialności i szczególnie trudnych zadaniach.

Czy przeprowadza się wobec tego odpowiednią selekcję wśród kandydatów do szkoły?

Selekcja jest niezbędna ze względu na bardzo specjalny kierunek przyszłej pracy zawodowej. Egzamin wstępny, obowiązujący bez wyjątku wszystkich kandydatów, odbywa się przy pomocy testów sprawdzających poziom ogólny inteligencji. Przeprowadza się badania charakterologiczne i psychologiczne. Kandydaci muszą odznaczyć się dużą wnikliwością, która pozwoli im w przyszłości na głębokie i wszechstronne zrozumienie człowieka. Bo przecież to jest punktem wyjścia dla wszelkich dalszych funkcji w zakresie higieny psychicznej.

Podobnie jak w innych wyższych uczelniach nie ma i tu wieku praktycznego. Wymagana jest matura. Zgłasza się jednak sporo osób spośród zaawansowanych studentów Uniwersytetu, są dyplomowani lekarze i magistrowie Wydziału Humanistycznego. Studium jest czteroletnie. Wykładają w 70 procentach profesorowie i docenci szkół akademickich. Studenci korzystają

z praktyk w szpitalach psychiatrycznych, ośrodkach zdrowia i warsztatach fabrycznych.

NAUCZYCIELE I LEKARZE

Jak przedstawia się w ogólnych zarysach program tej szkoły?

Program składa się z trzech zasadniczych grup przedmiotów: 1) nauki przyrodniczo-lekarskie (antropologia, biologia, anatomia, fizjologia, medycyna społeczna, higiena ogólna, eugenika itd.), 2) nauki społeczne i zagadnienia pracy, czyli przedmioty umożliwiające poznanie warunków społecznych wpływających na kształtowanie się psychiki człowieka; 3) nauki psychologiczne, pedagogiczne i filozoficzne, czyli nauki związane z metodą badania i ujmowania psychiki człowieka.

Program szkoły obejmuje zatem całokształt wiadomości dotyczących zarówno psychicznego, jak i fizycznego życia człowieka. Nic dziwnego, że budzi on zainteresowanie przedstawicieli rozmaitych zawodów, których tylko pośrednim zadaniem jest czuwanie nad zdrowiem psychicznym człowieka. W roku 1945 szkoła miała zaledwie 116 studentów. Liczba ta rośnie z roku na rok — w 1946 — 180 stud., w 1947 — 450 stud., w roku bieżącym — 600.

Czy wśród studentów są ludzie pracujący już zawodowo?

Znaczna większość. Wykłady odbywają się po południu — od godz. 15,30 do 20-cj. Przeważają wśród studentów pedagodzy i lekarze — zawody najbardziej stykające się z zagadnieniami higieny psychicznej. Jest parę osób w wieku około 50 lat. Statystycznie stwierdzono, że 60 proc. studentów — to ludzie pochodzenia chłopskiego i robotniczego. Wszyscy prawie kandydaci przyjęci w br. na studia zostali do szkoły skierowani przez poradnię Instytutu Higieny Psychiczej jako specjalnie uzdolnieni do takiego typu pracy zawodowej.

SPRAWA INTERESUJĄCA PRZEMYSŁU

Komu podlega ta uczelnia?

Ministerstwu Zdrowia poprzez Instytut Higieny Psychiczej. Jednakże działalnością szkoły są zainteresowane również inne resorty — prawie wszystkie. Szczególnie jednak Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Zagadnienia higieny psychicznej w pracy fabrycznej łączą się z zagadnieniami wydajności i bezpieczeństwa pracy, a tym samym mogą mieć ogromny wpływ na funkcjonowanie takiego czy innego przemysłu. Zainteresowanie dla szkoły wyraziło się w

przyznaniu 20 stypendiów po 3.500 zł. miesięcznie dla studentów szkoły. Przemysł: metalowy, elektrotechniczny, energetyki, włókienniczy i węglowy przyznały po dwa stypendia, chemiczny, cukrowniczy, drzewny, hutniczy, mineralny, papierniczy, naftowy, odzieżowy, skórzany i spożywczy — po jednym stypendium. Jak widać — sprawa kształcenia specjalistów w zakresie higieny psychicznej jest sprawą obchodzącą omalże wszystkie gałęzie naszego przemysłu.

Państwowa Wyższa Szkoła Higieny Psychiczej wywodzi się z uczelni konspiracyjnej, która powstała w r. 1942. Szkoła ta ma szczególne duże znaczenie w okresie powojennym, gdyż po wojnie schorzenia psychiczne są częstsze niż kiedykolwiek.

A jednak — szkoła ta walczy z wielkimi trudnościami. Baraki są wilgotne, wpływając fatalnie na stan zdrowia przebywających w nich ludzi. Nie ma żadnej bursy. Są starania o uzyskanie dla tej uczelni praw akademickich, co polepszyłoby znacznie warunki i możliwości studentów, którzy w obecnej chwili nie mają prawa do mieszkania w Domach Akademickich.

Pomimo wszakże wyjątkowo trudnych warunków nauki studenci napływają licznie. Bo wielką siłą atrakcyjną jest dla nich szlachetny cel tego typu studiów: wszechstronne poznanie człowieka, żeby móc przysiąc mu z pomocą w skomplikowanych trudnościach życiowych.

Z.K.M.

Pięć wystaw zagranicznych w listopadzie

W ciągu listopada br. ujrzymy w kraju aż pięć wystaw zagranicznych, z tych 4 w Warszawie i jedną w Krakowie.

Cykl ten zainauguruje w dn. 15 bm. w Muzeum Narodowym w Warszawie wystawa grafiki belgijskiej. W trzy dni później nastąpi w tymże Muzeum otwarcie Wystawy Współczesnej Sztuki Francuskiej. Na całość tej interesującej wystawy złożą się ekspozycje z urzędzonego w czasie trwania Kongresu Intelektualistów we Wrocławiu pokaz malarstwa francuskiego, uzupełnione ekspozycjami dostanymi z Paryża. Wystawa zawierać będzie dzieła

czołowych artystów francuskich, jak: Picasso, Matisse, Leger i in. Wystawiona też zostanie kolekcja prac ceramicznych Picassa, ofiarowana przez znakomitego artystę Polaka.

Serię wystaw w Muzeum Narodowym zamknie wystawa retrospektywna malarstwa węgierskiego, organizowana na otwarcie rozpoczynającego się w dn. 22 bm. Tygodnia Węgierskiego w Polsce.

W ramach Tygodnia otwarta zostanie w siedzibie SARP w Warszawie węgierska wystawa urbanistyczna, w Krakowie zaś nastąpi otwarcie wystawy węgierskiej sztuki ludowej.

Chór Radia Bułgarskiego przybył do Warszawy

W dniu 2 bm. przybył do Warszawy na zaproszenie Polskiego Radia 70-osobowy Państwowy Chór Radia Bułgarskiego pod dyrekcją znanego kom-

pozytora prof. Światosława Obretonowa. Wraz z chórem przybyli soliści: Tatiana Naczewa, Radka Nestorowa, Stojan Stojanow oraz Kiril Dilgerow, który studia muzyczne odbywał w Polsce i posiada w swym repertuarze liczne pieśni polskie. Przybył również kompozytor bułgarski Filip Kutew, którego utwory wykonane zostaną m. in. w programie koncertów chóru bułgarskiego. W tournée po Polsce zespołowi bułgarskiemu towarzyszy dyr. Nejdnow z Radia Bułgarskiego.

Gości bułgarskich witali na Dworcu Głównym: członkowie Ambasady Bułgarskiej z ambasadorem Tagarowem na czele, przedstawiciele Polskiego Radia i Centralnego Biura Koncertowego oraz delegaci Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej. W imieniu Towarzystwa dyr. Obretonowowi wręczono wianuszek kwiatów.

Pierwszy koncert Chóru Radia Bułgarskiego odbędzie się w dniu 3 bm. w sali „Roma”. Program koncertu obejmie ludowe pieśni narodów słowiańskich, w tej liczbie i polskie, oraz utwory wokalne kompozytorów słowiańskich, zarówno klasycznych jak i współczesnych.

Chór Radia Bułgarskiego jest zespołem stojącym na wysokim poziomie zarówno pod względem doboru pięknych głosów, jak i wyszkolenia.

Organizator i dyrygent chóru, Obretow, podobnie jak kompozytor Kutew, prezes Zw. Kompozytorów Bułgarskich są przedstawicielami kierunku muzycznego, opartego na muzyce ludowej. Są oni autorami licznych pieśni masowych, kantat, popularnych utworów symfonicznych etc.

Dom Chopina otwarty dla zwiedzających

Dom urodzenia Chopina w Żelazowej Woli otwarty jest dla zwiedzających. Wstęp bezpłatny. Dojazd na miejsce autobusami PKS.

Wyrok uniewinniający

w procesie o zatrucie 400 robotników trychinami

20 listopada ub. r. około 400 członków załogi fabryki elektrod węglowych „Plania” w Raciborzu zatruto się trychinami. Dwaj z nich, ro-

botnicy Moskwa i Reichel, zmarli w następstwie zatrucia w raciborskim szpitalu miejskim.

Obecnie przed Sądem Okręgowym w Raciborzu odbyła się rozprawa przeciwko kierownikowi spółdzielni fabrycznej, Bolesławowi Koniecznemu, rzeźnikowi Pawłowi Wilczkowi, kierownikowi zakładu masarskiego Solichowi i dyrektorowi fabryki, inż. Nowakowi. Akt oskarżenia zarzucał Koniecznemu, Wilczkowi i Solichowi, że przekraczali uprawienia służbowe, sprzedając ubocznie, dla osiągnięcia korzyści materialnych, zakupowane mięso bez badania weterynaryjnego, zaś oskarżonemu Nowakowi, że jako dyrektor fabryki i przewodniczący rady nadzorczej spółdzielni fabrycznej nie dopełnił obowiązku kontroli spółdzielni.

Sąd, rozpatrzwszy sprawę, wydał wyrok uniewinniający wszystkich oskarżonych o wywołanie epidemii trychiny w fabryce „Plania”.

Dziesięć lat więzienia za pozbawianie górników mięsa

Stanisław Misterski, agent skupu bydła dla Spółdzielni „Górniki” sprzeciwiając 240 tys. zł Odpowiadając przed Sądem Okręgowym w Wałbrzychu stwierdzono, że czynem swym Misterski spowodował pozbawienie górników wałbrzyjskich mięsa przez szereg dni. Sąd skazał Misterskiego na 10 lat więzienia i pozbawienia praw obywatelskich na lat 5.

WYCHOWANIE fizyczne SPORT



BOKSERZY WŁOŚCY WYGRALI Z WROCŁAWIEM

Włoska drużyna pięściarska Lazio rozegrała tu mecz z reprezentacją Wrocławia, wygrywając 11 : 5. Najlepiej wypadł w wadze lekkiej Colutti, który pokonał Kotasia demonstrując wysoką klasę.

Pozostałe walki dały następujące wyniki:

W muszej Lepore (L) pokonał wysoko na punkty Zurawskiego, w koguciej Beviaqua (L) po ciekawej walce przegrał na p-ty z Kurowskim I, w piórkowej zaś Contenta (L) zwyciężył na p-ty Kurowskiego II.

W lekkiej odbyły się dwie walki. W pierwszej Funiri (L) pokonał zdecydowanie na punkty Miszczyka, a w drugiej Colutti (L) pokonał Kotasia.

W półśredniej Storti (L) zremisował z Michalakiem, w średniej zaś Impreatori pokonał na punkty zbyt brawurowo walczącego Horbonia.

W ostatniej walce dnia w wadze półciężkiej Fertutti (L) zmusił Cwiećwiera do poddania się w 3 rundzie.

W Hali Ludowej mimo dnia powzedniego zebrało się około 7 tysięcy widzów.

W KILKU WIERSZACH

Dzień sztafet pływackich w Warszawie. Wydział Kultury Fizycznej Polskiej YMCA w Warszawie organizuje dn. 7 bm. o godz. 18 zawody pływackie pn. „Dzień sztafet pływackich”. W ramach zawodów odbędą się próby ustalenia nowych rekordów Polski w dwóch konkurencjach: ustanowienie rekordu w nowej sztafecie 4 x 100 m.

st. zmian. oraz próba pobicia dotychczasowego rekordu w sztafecie 10 x 50 m. Zawody rozegrane zostaną w konkurencji męskiej i żeńskiej. Wezmą w nich udział drużyny SKS „Polonii”, Legii, YMCA i Elektryczności”, która zmieniła nazwę na „Samorządowiec”.

Tenisistów włoscy prowadzą z Dania 4 : 0. W ramach meczu tenisowego Włochy — Dania, Del Bollo pokonał Wijo 6 : 3, 6 : 2, 6 : 3. Spotkanie Sada (Wł.) — Ulrych (D) zostało przerwane z powodu zapadających ciemności przy stanie 3 : 6, 6 : 3, 7 : 5, 4 : 4.

Nowe sukcesy pingpongistów CSR w Anglii. Po zwycięstwie nad reprezentacją Anglii, zespół czołowych pingpongistów czeskosłowackich uczestniczył następnie w zawodach o mistrzostwo Południowej Anglii. Odnieśli oni dalsze sukcesy wygrywając wszystkie spotkania finałowe, których większość rozegrali między sobą.

25-lecie PKM. Polski Klub Motocyklowy obchodzi w tym roku 25-lecie swego istnienia. Uroczystości związane z jubileuszem odbędą się w Warszawie w dniu 21 bm.

Walne zebranie PZPR. 21 bm. odbędzie się w Krakowie Walne Zebranie Polskiego Zw. Piłki Ręcznej. Na zebraniu tym będzie zatwierdzona ostateczna sprawa przeniesienia siedziby PZPR do Warszawy.

Lista 10 najlepszych kolarzy. Komisja Sportowa PZKol, ustaliła już listę najlepszych 10 kolarzy szosowych. Lista trzymiana jest w tajemnicy i opublikowana będzie dopiero po zaakceptowaniu jej przez Zarząd PZKol na czwartkowym posiedzeniu.

OGŁOSZENIA DROBNE

POSZUKIWANIA

DENYSIUK Anna, zam. wieś Biała, poczta Dobranek, pow. Stargard, poszukuje męża Denysiuka Jana, urodzonego w Tudorkowicach. Kr. 3521-0

RZECZPOSPOLITA I DZIENNIK GOSPODARCZY
REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefon 87-682. red. gospodarczej: 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-ej.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 16. tel. 4-01-80. Administracja czynna w godz. od 9 — 15. w sobotę od godz. 9 — 12
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.

ADRESY:

Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel. 871-12. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel. 857-93 1-887-708. Oddziały w kraju: Śląsk: Bytom, Stelmacha 16, tel. 551-93, 50-79 — Katowice, 3 Maja 12, tel. 309-74 — Wrocław, Krupnicza 13, tel. 68 — 7-68 Piotrkowska 96. Redakcja 261-58. Administracja tel. 123-33. — Wybrzeże: Gdynia, Mściwoja 9, tel. 222-07. — Sopot, Pl. Armii Czerwonej 34, tel. 513-67. — Szczecin, Pl. Hołdu Pruskiego 8. — Bydgoszcz, M. Focha 6. — Kraków, Wielopole 1, tel. 545-60. — Lublin, 3 Maja 4, tel. 25-88. — Poznań, ul. Focha 16, tel.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 30 zł. za wyraz, poszukiwane pracy 15 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 40. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm szer. i sznalty) za tekstem do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 80; 121—200 mm. zł. 100; 201—300 mm. zł. 130; ponad 300 mm. zł. 180; tekstowe do 70 mm. zł. 100; 71—120 mm. zł. 140; 121—200 mm. zł. 175; 201—300 mm. zł. 225; ponad 300 mm. zł. 300; miejsce zastrzeżone 50% drożej; nekrologi: do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 75; 121—200 mm. zł. 120; 201—300 mm. zł. 150; ponad 300 mm. zł. 200. Błisanie i układ tabelaryczny i 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. I-717 — Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik” — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, I p., tel. 867-93 i 887-98, oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Praga, ul. Targowa 67 (Księgarnia Jezewskiego), Księgarnia „Czytelnik” ul. Nowy Świat 47, ul. Marszałkowska 62, ul. Puławska 48, Księgarnia „Wolność” ul. Marszałkowska 95; w Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika” i Biuro Ogłoszeń.

PRENUMERATA:

Miesięcznie pocztą na prowincję zł. 135. — z odbiorem na miejscu zł. 120. z odniesieniem do domu zł. 170. Zamówienia przyjmują: Dział Prenumeraty „Czytelnik”, Daszyńskiego 16 i oddziały Wpisanie na konto P.K.O. 4-692 Rzecznictwa i Dziennik Gospodarczy” znaczącąc na odwrocie blankietu dokładny adres. Wskazanie rozpoczyna się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi mies. złotych 225 kwart. zł. 675. —

Sp. Wyd. „Czytelnik” Druk. Nr. 2 B-63765

Modele

Na każdą porę dnia...
Na pierwsze chłody...

„Moda i Życie Praktyczne”
Nr. 31 Kr. 3746-1

CENTRALA SKOR SUROWYCH

poszukuje:

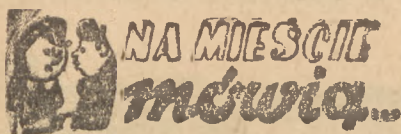
INŻYNIERA BUDOWLANEGO
AGRONOMA ze znajomością hodowli
zwierząt futerkowych
INSPEKTORA POŻARNICTWA

Kr 3747-0

Oferty składać: CSS Łódź, ul. ul. Stenkiemcza 6 Dział Personalny

PRZETARZ

Związek Zaw. Prac. Przem. Poligraficznego, Warszawa, Nowy Zjazd 1, pol. 423, ogłasza przetarg na wywiezienie gruzu i rozbiorę do wysokości parteru, pozostawiając jednak część zabytkową od strony Pl. Teatralnego, z posesji znajdującej się przy ul. Senatorskiej 22 i Bieleńskiej 1. Termin składania ofert upływa dnia 17.XI.1948 r. godz. 12 w południe. Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 17. Związek zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów. Kr 3748-1



Marszałkowska poszerzona do Chmielnej

III turnus SP zakończył pracę

MEGANA

Sędzia kalosz!

ŻE PRZYDAŁBY SIĘ PRYZWOLI TY parking dla samochodów przed gmachem Teatru Polskiego, gdzie kilkadziesiąt aut codziennie blokuje przejścia dla pieszych. To zbiorowisko aut polecamy również uważać kontrolerów Prezydium Rady Ministrów. Zbyt wiele tu służbowych samochodów na mało „służbowych” wyjazdach.

ŻE SKUTKI DECYZJI ROBOTNIKÓW, zatrudnionych przy budowie centralnego ośrodka informacji o Warszawie, nie dają na siebie długo czekać. Niemal w oczach rosną mury domu u zbiegu N. Świata i Al. Sikorskiego. Wpada więc prosić również i pracowników Wydz. Dróg i Mostów, by z okazji połączenia obu partii robotniczych również do tego czasu obiecali wykonać w pobliżu chodnik (przy ruinach d. Gastronomii). O tym chodniku mówi się już od dawna, niedawno postanowiono natychmiast rozpocząć roboty i... nic z tego. Bajora są tu w dalszym ciągu.

ŻE PIOSENKA p.t.: „Santa Lucia” jest bardzo melodyjna, ale nie wówczas, gdy śpiewana jest o godzinie 12 w nocy. Donośnie wykrzykiwane słowa tej piosenki rozlegały się w nocy w lokalu XIII komisariatu MO i budziły okolicznych mieszkańców ul. Daszyńskiego. Działo się to z piątku na sobotę.

Tego rodzaju produkcjami artystycznymi budzeni są mieszkańcy ul. Daszyńskiego bardzo często, niekiedy co noc. I nie wiedzą, czy rozporządzenie o przestrzeganiu ciszy nocnej nadal obowiązuje, czy już zostało zniesione. Mijemy nadzieję, że XIII komisariat MO sprawę tę wyjaśni.

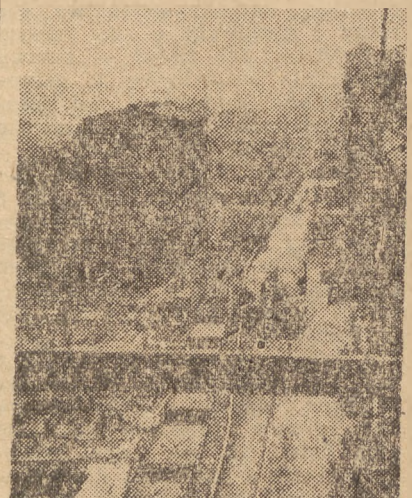
W sobotę zakończył pracę trzeci turnus junaków SP, zatrudnionych przy poszerzaniu i odgruzowaniu Marszałkowskiej na odcinku od Królewskiej do Chmielnej. W ciągu ub. miesiąca pracowali na tym odcinku dwie brygady, jedna złożona z 1.060 i druga z 600 junaków.

W budynku administracyjnym panuje żywoty ruch. Co chwila przed biurkiem kierownika robót zjawiają się junacy z prośbą o podanie zaświadczenia o „demobilizacji”. Przed otrzymaniem takiego zaświadczenia należy złożyć w magazynie wszystkie narzędzia i sprzęt wypożyczony na czas pracy. Narzędzia nie poginęły, ale kilku ma kłopot z wyluczeniem się z wypożyczonych kubków, do kawy, tyłek i menażek. Junacy są w doskonałych humorach. Większość wyjeżdża do domów poza Warszawę, nie którzy jednak zostają, by ukończyć kursy, na które uczęszczał w czasie pracy lub by znaleźć jakiegoś zatrudnienia na zimowy okres.

— Jak się popisał trzeci turnus?

— Najlepiej — odpowiada inżynier prowadzący roboty z ramienia „Betonstalu”. — Gdyby poprzednio zatrudnione brygady pracowały tak, jak ostatnie, nie miałibyśmy już tu nic więcej do roboty. W ciągu ub. miesiąca, dzięki junakom, zdołano wywieźć poza Warszawę 52 tys. m. sześć. gruzu. Poza tym oczyszczono znaczne ilości

ści cegły i wydobyto sporą ilość złomu żelaznego. Przewidywana norma wyniosła po 0.75 m. sześć. gruzu dziennie na osobę. Przeciętna wydajność wyniosła po 1.5 m. sześć., czyli każdy wypełnił ponad 200 proc. normy.



Tak wygląda północny odcinek Marszałkowskiej widziany z wysokości baszty PAST-y z ul. Zielnej. Na lewo widzimy domy ul. Marszałkowskiej, na prawo — linię nieparzystej strony ul. Zielnej, która stanie się nieparzystą stroną Marszałkowskiej. W ten sposób ul. Zielna przestanie istnieć.

Harmonogram prac wypełniono z nadwyżką, okazało się jednak, że gruzów na tym terenie było znacznie więcej, niż przewidywano. Po zostało jeszcze do wywiezienia 8-9 tys. m. sześć. gruzu, który nie będzie leżał do wiosny. W czwartek lub piątek przystąpię do pracy ochotnicza brygada SP, złożona z 250 junaków, którzy zostaną zakwaterowani w zimowych mieszkaniach. Brygada ta, mając do dyspozycji zwiększony tabor maszyn, upora się z resztkami gruzu w ciągu 8-10 dni. Na tym roboty związane z odgruzowaniem tego odcinka

ka nowej Marszałkowskiej zostaną zakończone.

— A co się stanie z domami mieszkalnymi, które stoją na odgruzowanym terenie a nie zostały w czasie powstania wypalone?

— Pozostałych 6 domów, w tym jeden wielki blok o 6 piętrach, zostawimy na okres zimy w spokoju. W tym czasie muszą się znaleźć mieszkania zastępcze dla lokatorów zamieszkujących te kamienice, gdyż na przedwiośniu domy mają ulec wyburzeniu, a wcześniej wiośnią przystępujemy do zakładania chodników, zieleńców i jezdnii, które będzie trze dwie dla ruchu kołowego i jedna dla tramwajów.

— Co znaleziono w gruzach?

— Przede wszystkim dużo złotokopci, które eksplurowano. W jednym lochu znaleziono pod gruzami 12 „własowców”. Poza tym wydobyto pewną ilość sprzętów domowych i mebli, jednak nie z tych rzeczy nie nadawało się do użytku. Drzewo zbutwiało, metal przeżarła rdza. Znaleziono również wielką kasę pancerną, wyładowaną maszynami biurowymi. Po otwarciu jej w obecności przedstawicieli milicji stwierdzono, że żadna z tych maszyn nie nadaje się do użytku. Poza tym znaleziono dziwny pałasz z pochwą i pewne ilości biżuterii, szkła oraz porcelany. Przedmioty te zostały zwrócone właścicielom lub przekazane do depozytu.

— Czy zimą będą prowadzone jakieś większe roboty rozbiórkowe?

— Prawdopodobnie tak należy bowiem, wobec zakończenia sezonu budowlanego, raczej zatrudnić bezrobotnych, niż wypłacać im zasiłki. Jest kilka poważnych zamierzeń, których realizacja zależna jest od decyzji W.D.O. oraz Min. Pracy i Op. Społ.

KOR

MEGANA

Obrady Stoł. Rady Narodowej nad budżetem nadzwyczajnym i polepszeniem warunków bytu klasy robotniczej w Warszawie

W dniu 2 bm. Stołeczna Rada Narodowa uchwaliła zgłoszony przez Zarząd Miejski preliminarz budżetu nadzwyczajnego m. st. Warszawy na okres od 1.I.1949 roku do 31.XII. 1949 roku zamykający się globalną sumą 4 mld. 96.730.200 zł.

W dalszym ciągu obrad Rada postanowiła wystąpić do Ministerstwa Leśnictwa o przyznanie dodatkowego kredytu skarbowego dla m. st. Warszawy w sumie 4 milionów zł na zalesienie 30 ha nieużytków miejskich, w okolicy ul. Powązkowskiej i Olszyny Grochowskiej.

Resztę posiedzenia wypełniło sprawozdanie komisji nadzwyczajnej z przebiegu akcji i wykorzystania kredytów Rady Państwa, przeznaczonych na polepszenie warunków mieszkaniowych klasy robotniczej.

Ze szczegółowego sprawozdania, złożonego przez wiceprzewodniczącego Dworakowskiego, wynika, że sytuacja w odbudowie, zwłaszcza na odcinku remontów, znacznie się posunęła naprzód. Większość prac winna być ukończona jeszcze przed terminem.

Proces przeciw wychowawcom z Niepokalanowa

Dziś Sąd Okręgowy w Warszawie (sędzią ks. Kazimierza Zuchowskiego (oica Aleksandra) z Niepokalanowa oskarżonego o zmuszanie podległych mu małoletnich wychowanków do czynów nierządnych.

Przeprowadzone dochodzenie odsłoniło amoralne stosunki oraz niedopuszczalne metody wychowawcze w Niepokalanowie.

Ks. Zuchowski pod groźbą wydalenia ze szkoły i różnego rodzaju szikan deprawował uczniów, a ks. Jan Marczewski (brat Mansfeld), również wychowawca Zakładu, był głównym wykonawcą stosowanych publicznie, w obecności innych zakonników, kar chłosty.

Dziś w stolicy

WYŚTAWA MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO. Wystawa poświęcona 5-letniej rocznicy „Błoty pod Lenino”.

MUZEUM NARODOWE. Wystawa Książki Radzieckiej i pokaz malarstwa rosyjskiego. Zbiory stałe: malarstwo polskie, obce i sztuka gotycka. Muzeum otwarte codziennie godz. 10-15 w sobotę, niedziele i święta godz. 10-19. W niedzielę i święta zamknięte.

Klub Młodych Artystów i Naukowców (Królewska 13). Wystawy: „Ślask w obrazach Symon Pietkiewiczowej” i „Rysunki J. Lenicy”.

Teatr

POLSKI (Karasia 2): godz. 19 „Pan Jowialski”.
TEATR ROZMAITOSTI (Marszałkowska 9): o godz. 19 „Szelestwa Scałina”.
PLACÓWKI (Królewska 13): nieczynny.
TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „Faryzusz i grzesznik czyli dama z winogronem”.
TEATR POWSZECHNY (Zamolskiego 20): o godz. 19 „Podróż Pana Perrichon”.
TEATR NOWY (Puławska 39): o godz. 19 „Dom Otworthy”.
TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): o godz. 19 „Kobiet w mgle”.
COMEDIA (Szwedzka 2): o godz. 19 „Premiera „Szelestwa Franja””.
TEATR DZIECI WARSZAWY (YMCA): chwilowo teatru nieczynny.
WRÓBLEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8): rewia p. t. „Konferencja ONZ”, pocz. 17.15 i 19.15, niedziele i święta 15, 17.15 i 19.15.

Kino

ATLANTIC (Chmielna 33): „Zakazane Piosenki”, nowa wersja, pocz. 12.15, 14.30, 16.45, 21.15. Zł. Zaw. 19.
PALLADIUM (Złota 7/9): „Czapajew”, pocz. 12.30, 14.45, 19.15, 21.30. Zł. Zaw. 17.
POLONIA (Marszałkowska 56): „Konik garbuszek”, pocz. 13, 15, 19, 21. Zł. Zaw. 17.

STYLOWY (Marszałkowska 112): „Przeźwyciel”, pocz. 13, 15, 17, 21. Zł. Zaw. 19.
AKTUALNOSCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): Nowy program nr. 47, pocz. sesnu o godz. 11.
SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Czapajew”, pocz. 12.30, 14.30, 16.30, 20.30. Zł. Zaw. 18.30.
TECZA (Suzina 4): „Ostatni etap”, pocz. 15.30, 20.30. Zł. Zaw. 18-ej.



W dniu 4 bm. (czwartek) usłyszyszmy m. in. następujące audycje: 12.04 Wład. połudn.; 12.20 Muz. klasyczna; 12.45 Aud. dla wsi „Kompost w gospodarstwie rolnym” pog.; 15.30 „Śpiewajmy piosenki” aud. dla dzieci; 15.50 Muz. lekka z płyt; 16.00 Dz. popołudn.; 16.30 Fragment noweli Bożę Garbatowa p.t. „Dasza” dla młodzieży; 16.50 „Kto smaruje ten jeździec” pog.; 17.00 Pieśni radzieckie; 17.25 Utwory skrzypcowe; 17.45 Patriotyzm i Internacjonalizm radziecki; 18.00 Kwartet piosenek; 18.15 „Dla każdego coś miłego” wvk. Mała Ork. P.R.; 19.00 Rellieton literacki; 19.40 Wszelchnia Radłowa; 20.00 Dz. wiecz.; 20.45 Lekka muz. dwufort.; 21.00 „Zwyczajny człowiek” słuch. wg sztuki Leonida Leonowa; 22.00 Dawna muz. z płyt „Antologie Sonore”; 23.00 Ostat. wiad.; 23.10 Muz. taneczna z płyt; 23.30 Hymn.

WARSZAWA II

17.15 Utwory muz. lekkiej na trąbkę i saksofon; 17.30 Literatura o ludzkiej pracy; 17.45 Muz. lekka z płyt; 18.00 Dz. popołudn.; 18.35 Utwory fort.; 19.00 „Człowiek w ZSSR bohaterem pracy” pog.; 19.15 Utwory kameralne na klarnet i fort.; 19.35 Muz. ludowa; 20.00 Dz. wiecz.; 20.45 Pietro Mascagni — „Rycerskość wieśniacza”; 22.20 Konc. życzeń z płyt; 22.59 Hymn.

Odczyt o Chopinie

Dnia 4 listopada (czwartek) b. r. o godz. 19 odbędzie się w świetlicy ZAIKS-u przy ul. Śniadeckich Nr. 10 odczyt red. Jerzego Kuryluka p. t. „Wpływ Chopina na rosyjską i radziecką sztukę fortepianową”. Przy fortepianie prof. Tatiana Wojtaszewska.

Przesuwanie wału wiślunego

31 października br., na miesiąc przed wyznaczonym terminem, Warszawska Okręgowa Dyrekcja Dróg Wodnych zakończyła roboty przy regulacji Wiśły na odcinku od ujścia Kamiennej do Dobrzynia. Plan prac na rok 1948 wykonano ogółem w 107,2 proc.

Plan kładzenia „materaców” regulacyjnych wykonano w 111 proc., kładąc 103.397 m. sześć. materaców. Faszyndy położono 22.573 m. sześć. — 112,5 proc. Wybrukowano 13.266 m. kw. tam regulacyjnych — 279,2 proc. planu. Największy procent wykonania planu uzyskano przy budowie wałów przeciwpowodziowych — 334 proc. Usypano 30.416 m. sześć. wału. Ponieważ 2 pogłębiarki, oddane do użytku Dyrekcji, musiały przez dłuższy okres

Most Poniatowskiego w nowej szacie

W tych dniach skończy się prace przy konserwacji mostu Poniatowskiego i wiaduktu. Odbudowane po wojnie cztery przęsła mostu pokryte zostały mianą, a następnie olejną farbą, również niemal na całej długości poddano pod obróbkę zabiegów bariery ochronne. Do tej konserwacji przystąpiono niemal w ostatniej chwili, gdyż rdza zaczęła już niszczyć stalowe łuki. Oczywiście daleko jeszcze było do katastrofy, ale im więcej trzeba usu-

nać przed malowaniem rdzy, tym większy jest koszt takiej renowacji. Nie skończono natomiast jeszcze naprawy nawierzchni na wiadukcie. Jezdnia samego mostu jest w dobrym stanie i tylko na międzytorzu na wiadukcie ciągle jeszcze trwają przerywane okresami prace przy układaniu nowej kostki drewnianej. Ma ona bez wątpienia te zalety, że nie powoduje wielkiego hałasu podczas jazdy wozów tramwajowych, ale obok tego wykazuje wielką wadę. Jest mało odporna na koła wozów i samochodów. Czy się więc ta zabawa w drewnianą kostkę opłaca to tajemnica Wydz. Dróg i Mostów, który z uporem, godnym lepszej sprawy, ciągle powraca do drewnianej kostki, zamiast po prostu wylać asfalt międzytorze i mieć święty spokój na dłuższy czas.

Nowe tory na Kerceluku

Plac Kercelęgo, nieśmiertelne — zdawałoby się — warszawskie targowisko, przedstawia dzisiaj zupełnie odmienny niż kiedyś widok. Pomijając już fakt zniknięcia bud jarmarcznych, w ogóle nie widać tutaj jakiegokolwiek placu, lecz w burzony teren, rozkopany przez sam środek i przecięty niewielkim nasypem z pokruszonej cegły. Le-

ża na nim już tory tramwajowe, podobne do tych, które biegną po nowej Marszałkowskiej. Przebiega tędy przysła arteria W-Z, która na tym odcinku łączy na ukos dwie równoległe ulice: Leszno i Wolska. Ten fragment trasy to jedyne odstępstwo od koncepcji wschód — zachód. Tutaj bowiem trasa W-Z biegnie właśnie na północ. Ale to nikomu chyba nie przeszkadza, a już najmniej szkodzić junakom ze „Służby Polsce”, którzy dopiero przez kilkana dniami przerwali w tym miejscu prace i rozniechali się do domów.

Rosną skrzydła pałacu Raczyńskich

ASP czeka na przeprowadzkę

Akademia Sztuk Pięknych z niecierpliwością oczekuje zakończenia pierwszej serii robót budowlanych w dawnym pałacu Raczyńskich na Krakowskim Przedmieściu u wylotu ul. Traugutta, gdzie uczelnia ta ma przenieść swoje sale wykładowe i pracowni.

Przez sześć miesięcy pracy zrobili oni nie mało. Trzeba było wyburzyć w sąsiedztwie placu Kercelęgo szereg wypalonych domów, ażeby przepuścić tędy szeroką wstęgę jezdnii, a ponadto musiano na pewnych odcinkach zniwelować nie cały teren.

Dzięki tym pracom do podziemi pałacowych wejście więcej światła a jest to nieodzowne wobec zamiaru ułobowienia w suterencach pracowni rzeźbiarskich. Dlatego też odbudowa skrzydeł pałacowych przeciąga się i Akademia zmuszona jest korzystać ciągle jeszcze z gościńców innych warszawskich uczelni.

Prognoza pogody

Rano młisto, w ciągu dnia zachmurzenie duże. Nocą temperatura w pobliżu zera, w ciągu dnia — maksimum plus 5 stopni.